Nr. 148. Sobota, 2 Lipca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan wyjechał w środę wieczorem do Ischl.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Michała Fornalskiego, Władysława Pogonowskiego, Stanisława Nenyczkę, Serafina Chmurskiego, Wiktora Sawickiego, Józefa Jana Gacha, Emila Schniztla, Maryana Czascha, Izraela Deichesa i Józefa Brożka bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł naczelnika urzędu pocztowego w Brodach na dworcu Adolfa Wyrzykowskiego w tym samym charakterze do Podwołoczysk, a naczelnika urzędu pocztowego w Podwołoczyskach Juliana Hankiewicza w tym samym charakterze do Brodów.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich dwie mapy geograficzne wydane przez Emila Letoschka, a mianowicie mapę fizykalną: *Tableau der wichtigsten physicalisch-geographischen Verhältnisse. Wien 1879.* (A. Hölder); i astronomiczną: *Tableau der wichtigsten astronomisch-geographischen Verhältnisse. Wien 1880.* (Ed. Hölzel).

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 21 czerwca 1881.

Dnia 30 czerwca 1881 r. wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XXVII i XXVIII dziennika ustaw państwa

Zeszyt XXVII zawiera:
Nr. 62. Ustawę z 23 czerwca 1881 o handlu gorącemi napojami i szynkowaniu.
Nr. 63. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 26 czerwca 1881 o ustanowieniu sądu obwodowego w Suczawie.

Zeszyt XXVIII zawiera:
Nr. 64. Traktat handlowy z 29 maja 1881 z cesarstwem Niemieckiem zawarty.
Nr. 65. Ustawę z 16 czerwca 1881 w sprawie obrotu z niemieckim okręgiem cłowym co do produktów uszlachetnionych.
Nr. 66 Rozporządzenie ministerstw z 28 czerwca 1881 wydane w porozumieniu z rządem węgierskim w tej samej sprawie.
Nr. 67. Rozporządzenie ministerstw handlu i skarbu z 28 czerwca 1881 wydane w porozumieniu z rządem węgierskim w tej samej sprawie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

Wypadki w Pradze stanowią pożałowania godny symptom polityczny, któremu jednak w każdym razie daleko do rozmiaru takiego nieszczęścia politycznego, jakby to wypływało z artykułów alarmujących prasy wiedeńskiej. W ostatniem zajściu z studentami niemieckimi władza wystąpiła z całą energią, jaką rozwinąć mogła wśród danych stosunków mianowicie wobec faktu, że eksces wybuchł niespodzianie i w skutek zbiegu okoliczności przybrał rozmiary poważniejsze. Dochodzenie wskaże, komu głównie wina ma być przypisana, ale już dziś można powiedzieć, że krzywdę wyrządzają niemieckie dzienniki narodowości czeskiej, jeżeli eksces przedstawić usiłują jako symptom odpowiadający usposobieniu i nastrojowi politycznemu warstw inteligentnych. Inteligencya polityczna narodowości czeskiej złożyła w ostatnich czasach, mianowicie od wejścia posłów do Rady państwa, tyle dowodów zwrotu ku umiarkowanemu i pojednawczemu kierunkowi, że eksces uliczny nie może tego zatrzeć zupełnie. Gdzież zresztą jest społeczeństwo tak idealnie wykształcone i rozwinięte politycznie, żeby nie posiadało żywiołów, skłonnych do ulegania brutalnym instynktom politycznym? Skandale podobne wydarzać się mogą, nawet wydarzają się czasem w krajach o jednolitym charakterze narodowo-politycznym. Prasa ma obowiązek karcić wybryki tego rodzaju, ale nigdy nie powinna dopuszczać się przesady dlatego, że to służy jej tendencyi. Wyższemi nad tendencyę partyjną są względy patryotyczne na dobrą reputacyę polityczną kraju i państwa a reputacya ta niezawodnie tylko ucierpić musi na każdej przesadzie. Jestto charakterystyczny zbieg symptomów, że z organów niemieckich właśnie te dopuszczają się największej przesady. które nigdy nie umiały polemizować i walczyć z Czechami w sposób godziwy, przyzwoity, lecz zawsze dobierały formę najwięcej drażniącą, godziły w stronę najdotkliwszą i najwrażliwszą.

Kto powierzchownie na rzecz patrzy i z pierwszego wrażenia wysnuwa wnioski polityczne, temu wiele do myślenia dać może okoliczność, że ekscesy w Pradze na tle narodowościowem wybuchają tak silnie właśnie wtedy, gdy po postępowaniu posłów czeskich wnioskować wypadało o uśmierzeniu się zawiści szczepowej. Może ci posłowie nie są wiernymi reprezentantami panującej opinii, skoro po ich pojednawczych słowach i czynach w Radzie państwa możliwe są takie skandale i zajścia uliczne, jakie wydarzyły się w ostatnich czasach? Któż rozstrzyga o charakterze i treści opinii, zgraja wyprawiająca burdy, czy inteligentne koła społeczeństwa, które wytężają wszystkie wpływy swoje, aby uspokoić umysły? Jeżeli już koniecznie trzeba wysnuć jaki wynik polityczny z burd ostatnich, to chyba ten ma podstawę, że po kilkunastoletniej walce, po tak długiem a wzajemnem drażnieniu się dwóch narodowości, w jednej chwili na dane hasło nie dadzą się uśmierzyć umysły w warstwach nieintelligentnych, idących nie za głosem rozwagi politycznej, lecz za nawyczką i za rozbudzonemi namiętnościami. Jest to wniosek przykry, tem przykrzejszy, że zdaje się być w wypadkach niezachwianie ugruntowanym, ale powinien on być nie punktem wyjścia dla odświeżanych i całkiem nowych rekryminacyj, lecz upomnieniem i przestrogą dla obu stron interesowanych. Niech obie strony uderzą się w piersi i ockną się z obałamucenia, w jaki popadły w ciągu kilkunastoletniej walki politycznej, sprowadzonej od dawna na niewłaściwe tory. Trzeba znosić konsekwencye fałszywej polityki, ale nie w taki sposób, żeby powstawały świeże zarzewia niezgody, lecz żeby zgasły czemprędzej te, które dotąd istnieją.

LITERATURA WSPÓŁCZESNA

Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu, przez Dr. Piotra Chmielowskiego. Wilno. 1881.

II.

Młodzi warszawscy reformatorowie, dowiedziawszy się głównie dopiero z drukowanej w *Bibliotece Warszawskiej* rozprawy ks. Franciszka Krupińskiego p. t. *Szkoła pozytywna* o prawdziwej osnowie naukowej dyskusyi, prowadzonej za granicą a obejmującej zagadnienia najwyższej doniosłości, podczas gdy u nas — jak mówi autor — „kwilono na przebrzmiałą nutę", „hołdowano płaczliwemu rozmarzeniu, lub namiętnym a ślepym wybuchom", oburzeni mniemanym „zastojem pojęć w społeczeństwie", daleko zaś słuszniej „zastojem w umiejętności" — postanowili ruszyć z posad jeśli nie bryłę świata, to przynajmniej własny naród i na nowe pchnąć go tory. Stanęli tedy do walki z wielkim zapałem, lecz przytem „z niemałą dozą zarozumiałości i zuchwalstwa"; nazwawszy się „młodymi", z niezachwianą wiarą młodości we własne siły wydali hasło do boju i przypuścili szturm do „starych".

Zadanie mieli o tyle ułatwione, że czasy świetności ostatniej epoki naszej literatury minęły już stanowczo, że bujna do niedawna niwa rodzimego piśmiennictwa dziwnie zjałowiała, a „ta drużyna, co zbierała pokłosie po wspaniałem żniwie, co dożyła jesieni naszej poezyi, przerwała swą twórczość, albo też nie umiała utrzymać liry w drżących dłoniach." Udane rozpacze i teatralne męczeństwa niefortunnych epigonów Mickiewiczowskiego okresu, mdłe naśladownictwo wielkich poetów, jak Bayron, Musset, Słowacki i Heine, sentymentalne wylewy łzawych wieszczów, których nigdy nie braknie, dostarczyły wody na młyn nowatorów, których pierwszem żądaniem, było zerwanie z przeszłością, zainaugurowanie nowej ery na gruzach dotychczasowego stanu rzeczy.

Areną rycerskich turniejów tego młodzieńczego zastępu stał się wkrótce założony w r. 1866 *Przegląd Tygodniowy*, który z początku do tego stopnia był bezbarwny, że figurowali w nim jako współpracownicy zaślepieni wielbiciele Büchnera obok Bartoszewicza. Zapowiedzią nowego zwrotu było pojawienie się pod koniec roku 1867 artykułu p. n. *Groch na ścianę*, w którym uderzono na pozór tylko przeciw niedonoszonym płodom domorosłej Muzy, w istocie jednak miano na myśli poezyę w ogóle, o ile się nie zaciągała pod chorągwie nowej doktryny, a walcząc bronią zjadliwego szyderstwa, nie ustrzeżono się rubasznej trywialności. „Potrzeba wam przekleństwa — czytamy w tej urągającej apostrofie — bierzecie piorun; potrzeba nienawiści, wzywacie węży, krokodyli, lampartów, gotowi jesteście wszystkie mammalia, amphibia, insecta, a nawet cały układ Cuviera wezwać do unicestwienia jednego „indywiduum", które po takiem „zbatożeniu" rymami wygląda jak oparzona kura...."

Grono ludzi, z których łona wyszedł powyższy artykuł jako wyznanie wiary, stawiło uroczej wysłańce niebios to groźne *ultimatum*, aby albo zaprzęgła się do pługa pozytywistycznej propagandy, wyrzekła się dawnych ideałów i dała się użyć za powolną służebnicę doktryny, albo ustąpiła z oblicza ziemi. Nawet wedle wyznania p. Chmielowskiego stawiano taką alternatywę poetom i beletrystom: „albo myślcie i piszcie w naszym duchu, albo was znać nie chcemy...."

W artykule p. n. *Utylitaryzm w literaturze* powiedział jakiś praktyczny estetyk, że albo literatura pójdzie ręka w rękę z interesami jego obozu, albo pozostanie w tyle. „W pierwszym wypadku przyjmiemy ją do swego towarzystwa — w drugim zaś — niech umiera, nam jej nie potrzeba. My wiemy, co robimy, dokąd dążymy i jakich środków do spełnienia swych celów użyć mamy. Cóż nam po maroderach, sprawiających tylko nieporządek, a nieprzynoszących żadnej korzyści...."

Nawoływania te nie pozostały w pewnych sferach bez skutku; tu i ówdzie pisano wedle wskazanej recepty powieści, a Karol Swidziński wołał w wierszu o dydaktycznym zakroju;

Hej do cyrkla, hej do kielni!
I do wagi i do pługa!

Chłostanie romantycznego kierunku w poezyi stało już na porządku dziennym, a w modę weszło znęcanie się nad tem, co niedawno stanowiło przedmiot uwielbienia całych pokoleń. Z objektywnością, której od czasu do czasu składa piękne dowody, wytyka p. Chmielowski grubą przesadę, jakiej się dopuszczali niektórzy zelanci, a między nimi Krupiński w głośnym artykule p. n. *Romantyzm i jego skutki*, „ponieważ, zestawiając treść utworów nowszej poezyi naszej ze smutnemi wypadkami rzeczywistości, obwiniali poezyę o to, że się stała przyczyną nieszczęść naszych, że idealizowała samych niedorzecznych zapaleńców, same wichrowate głowy, same błahe lub zbrodnicze czyny", a ksiądz Krupiński w swej napaści „nietylko nie odróżnił odrębnych faz romantyki naszej, przez co na jednej ławie pomieścił winnych z niewinnymi, ale nadto zjawiska społeczne nader złożone chciał tłómaczyć za pomocą jednej przyczyny — egzaltowanej poezyi."

Po poetach i pseudo-poetach przyszła kolej na prozaików, z których żaden nie uszedł surowej cenzury, i czegoś jeszcze więcej. „Począwszy od największych, jacy wówczas istnieli, a skończywszy na niegłośnych wcale, wszyscy niemal pisarze przeszli wtedy przez rózgi krytyczne, któremi ich młodzież, ufna w siebie i przekonana prawie że od niej się dopiero nowa, świetna era literacka datuje, niemiłosiernie *płażyła*". Wycieczki tych arystarchow były bezwzględne „nieraz szorstkie, nawet grubiańskie; płatali oni krzyżową sztuką na prawo i lewo, dostawały się cięgi zasłużonym i niezasłużonym."

Ulubionem zajęciem tych fanatyków, którzy z zapałem gardłowali przeciw fanatyzmowi, było odsądzić od wszelkiego talentu i zasługi uznanych pisarzy i zgubić ich w opinii; w tym celu pisano tak zwane profile literackie i „ciągniono autorów do światła, aby im się przyjrzeć dokładnie i wskazać smutne oznaki zgrzybiałości umysłowej lub naukowej nicości". Kwitnęła więc „szykana", a w artykułach, noszących tak obiecujące tytuły, jak *Nule*, *Pleśń społeczna i literacka* i t. p., panowało wszechwładnie uprzywilejowane korsarstwo.

Obok krytyk i artykułów okolicznościowych powstała w *Przeglądzie Tygodniowym* osobna rubryka: *Echa warszawskie* w tym specyalnym celu, aby „wystrzeliwać marodedów po kątach." Zaciekłą tą ruchawką, o której zauważono złośliwie, że „twardo stoi przy swoich sztandarach, że nie umie gramatyki i idzie *ławą*," kierował, stojąc zawsze w pierwszym szeregu, zuchwały, zdolny lecz w

KORESPONDENCYE

Berlin, 29 czerwca.

☐ Na mocy ustawy antisocyalistycznej ogłoszono w Lipsku i w obwodzie do tegoż miasta należącym stan oblężenia. Rozporządzenie ministerstwa saskiego, ogłoszone wczoraj a mające dzisiaj już moc obowiązującą, rozciąga się tymczasem na rok cały; opiewa ono, że osobom, po których możnaby się obawiać niebezpieczeństwa dla spokoju publicznego lub porządku, może być zakazanym pobyt w miejscowościach rozporządzeniem objętych. Rząd saski o tyle postąpił sobie łagodniej od rządu pruskiego, że nie zakazał w Lipsku noszenia broni ani użytku nie zrobił z władzy mu przysługującej ograniczenia sprzedaży broszur i gazet lub ścieśnienia prawa o zgromadzeniach publicznych. Że w pewnych sferach noszono się z myślą ogłoszenia w Lipsku stanu oblężenia, o tem dowiedziała się publiczność po raz pierwszy z ust pruskiego ministra barona Puttkamera, który to oświadczył kilka miesięcy temu wobec zastępców kraju; podobno władze saskie nie mało tem były zdziwione, gdyż one same nie były wcale przekonane o tem, iżby spokój publiczny w obwodzie lipskim przez socyalistów tak mocno był zagrożonym. Pisałem wam o tej sprawie przed miesiącem i dałem do zrozumienia, że jeżeli się zaprowadzi w Lipsku stan oblężenia, nastąpi to tylko w skutek wpływów berlińskich; dodałem wtenczas, że gdy się mówi o stanie oblężenia, wyraża się tylko żądanie, aby uzyskać prawo do wydalenia przywódzców socyalistów niemieckich, Liebknechta i Bebla, którzy mieszkają w Lipsku; zakończyłem list mój słowami: „oczywiście wraz z tymi panami i innych socyalistów by wydalono.“

Rada związkowa zajmowała się wnioskiem saskim na sobotniem posiedzeniu swojem; jakkolwiek gazety doniosły, że na tem posiedzeniu odrzucono ustawę o zabezpieczeniu robotników a przyjęto ustawę zaprowadzającą cechy, i wymieniły inne przedmioty, które były na porządku dziennym rady, zachowano jednak tak ścisłe milczenie o tem, że rada związkowa zezwoliła na zaprowadzenie stanu oblężenia w Lipsku, iż o tej uchwale dowiedzieliśmy się dopiero z dzienników urzędowych. *Dresdener Journal* stara się w nieurzędowej części łamów swoich uzasadnić postępowanie rządu saskiego. Czytamy tam, że policya lipska po wydaniu ustawy antisocyalistycznej energicznie występowała przeciwko prasie socyalistycznej i przytłumiła ją zupełnie; wtenczas to rozwinęli wrogowie istniejącego porządku społecznego silniejszą agitacyę w rozlicznych stowarzyszeniach, które wszędzie pozakładano pod nazwami na pozór najniewinniejszemi. Lipsk stał się, zwłaszcza po zaprowadzeniu stanu oblężenia w Berlinie i w Hamburgu, w skutek wygnania ztamtąd wielu socyalistów, głównym obozem owych dążeń niebezpiecznych, zkąd kierowano całą agitacyą w Niemczech i utrzymywano łączność wśród poszczególnych ognisk ruchu socyalistycznego. „Na mocy sprawozdań urzędowych musiał rząd obecnie powziąć przekonanie“, że aby złamać organizacyę i rewolucyjne działanie przywódców stronnictwa, potrzeba ogłosić stan oblężenia w miejscowościach naj bardziej zagrożonych.

Wrażenie, jakie zaprowadzenie stanu oblężenia w Lipsku tutaj zrobiło, pokrótce tak określić można, że prasa postępowa i secesyonistyczna silnie gani krok ten i z lekceważeniem wyraża się o całej ustawie antisocyalistycznej, gazety narodowo-liberalne milczą a zachowawcze stoją po stronie rządu; katolickie dzienniki z powodu święta dzisiejszego nie wyszły.

Nie ulega wątpliwości, że wkrótce z obwodu lipskiego będą wydaleni przywódzcy socyalistów Liebknecht i Bebel, obaj posłowie do parlamentu niemieckiego, również poseł Wiemer. Że właśnie teraz zrobiono użytek z ustawy wyjątkowej ze względu na bliskie wybory do parlamentu, jest rzeczą pewną. Poseł socyalistyczny Kaiser został w tych dniach aresztowanym w Dreźnie z powodu zbierania składek na rzecz rodzin socyalistów z Berlina wygnanych; poseł Auer został tutaj aresztowanym, ponieważ do Berlina powrócił po zamknięciu sesyi parlamentarnej, pomimo że tu mu przebywać nie wolno. Poseł Hasenclever uciekł już dawno do Ameryki, za co socyaliści wykluczyli go ze stronnictwa; poseł Fritzsche, człowiek bardzo spokojnego usposobienia, wychodzi także do Ameryki.

Z tego wszystkiego widać, że organizacya stronnictwa mocno jest zagrożoną; przywódzcy przeniosą siedzibę swoją do innego miasta, gdzie rychlej czy później ogłosi się znowu stan oblężenia. Socyalistów posłów liczy obecnie parlament niemiecki dziewięciu; może w przyszłym parlamencie zobaczymy jednak większą jeszcze liczbę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Powstanie algierskie.)

Obecny przywódzca powstańców algierskich, znany tylko pod przydomkiem Bu-Amama, mąż w turbanie, czy też Bu-Amema, mąż wiary, prawdopodobnie dość długo jeszcze będzie dotkliwą plagą dla Francuzów w Algierze. Jest to fanatyk muzułmański, a przy tem dzielny szczególnie w wojnie partyzanckiej wojownik. Ztąd porównania, które spotykamy w pismach pomiędzy nim a Abd-el-Kaderem, który przez tyle lat opierał się [illegible] Francyi. Jeden z dzienników angielskich powiada o Bu-Amemie, że nie ukończył on wprawdzie wyższej szkoły wojskowej, ale mógłby wejść do niej na profesora. Umie doskonale nużyć przeważne siły nieprzyjacielskie, znikając ztamtąd, gdzie go szukają, a ukazując się i czyniąc niesłychane, barbarzyńskie spustoszenia tam, gdzie się go najmniej spodziewano.

Na rzeczywisty obraz jego działań długo zapewno jeszcze będziemy czekali. Władze francuskie w Algierze trzymają się przestarzałej i w gruncie rzeczy nikomu nie przynoszącej pożytku taktyki surowego kontrolowania, tłumienia i przeistaczenia wiadomości z widowni wojny z powstańcami. Gdyby nie doniesienia hiszpańskie i włoskie, Europa prawdopodobnie dotychczas nie miałaby wyobrażenia o okrucieństwach i spustoszeniach popełnionych przez Bu-Amemę w zakładach fabrycznych hiszpańskich pod Saidą. Doniesienia francuskie przedstawiały z początku te wypadki w świetle bardzo łagodnem, a po części zaprzeczały im nawet, obecnie jednak niepodobna już zaprzeczać, więc poprzestają na tem, że starają się rozpowszechnić opinię, iż robotnicy francuscy sami sobie winni, ponieważ władze miejscowe ostrzegały ich o grożącem niebezpieczeństwie.

Jak daleko posuniętą była troskliwość władz francuskich w nieprzepuszczaniu telegramów donoszących o tych wypadkach, najlepiej dowodzi następna korespondencya z Oranu do dziennika *Petit Marseillais*:

„Dowiaduję się, że prawie wszystkie telegramy, w których posyłałem wam bardzo dokładne i antentyczne szczegóły o wypadkach pod Saidą, zostały zatrzymane przez władze administracyjne, co tembardziej trudno zrozumieć, że zostałe one podane przez prasę miejscową, z komentarzami niezawodnie daleko drażliwszemi od tych, jakich wy mogliście byli sobie pozwolić.

„Wszystkie dziennikie algierskie ogłaszają codziennie nowe doniesienia o tych strasznych zajściach, a dziennikom państwa macierzystego nie miałoby być wolno nic o nich donosić? Czyliż niebezpieczniejszą może być we Francyi niż w Algierze wiadomość, iż powstańcy dotarli aż do bram Saidy, paląc, rabując i pustosząc nasze zakłady fabryczne, zabijając mężczyzn, hańbiąc kobiety i dzieci i dopuszczając się najszaleńszych okrucieństw?

„Zawieszenie moich telegramów zmusza mnie do powtórzenia przesłanych doniesień.

„Wiadomość o tej strasznej rzezi doszła do nas dopiero d 14 b. m. Pułkownik Quarante otrzymał rozkaz bronienia miejscowości Kralfalla i Tarafua oraz linii kolei żelaznych, celem odparcia powstańców w stronę, w której operowały wysłane przeciw nim kolumny wojsk, dowodzonemi przez Detrie, Mallaret i Brunetiére.

„Bu-Amema jednakże umiał się wymknąć z żelaznego łańcucha, którym go chciano otoczyć.

„Manewrował on w ten sposób, że wszystkie kolumny sądziły, iż go mają przed sobą, tak że codziennie pięciu dowódców kolumn przesyłało jednobrzmiące depesze: Bu-Amema jest przed moim oddziałem, uderzę na niego jutro.

„Tymczasem marabut Bu Amema, którego ścigano ku zachodowi, skierował się na północ Saidy. Dzielny pułkownik Quarante na szczęście przybył dość wcześnie, aby zasłonić miasto, działając jednak w ten sposób odsłonił zakłady frabryczne.

„Dnia 10 z m. napadnięto i wymordowano ludzi, którzy prowadzili trzy transporty z zakładów. Nazajutrz dnia 11 z. m. zrabowano dwa transporta i zabito ludzi, którzy im towarzyszyli. Zakłady p. Compillo w Kralfallah zostały napadnięte. W zakładach tych pracowało 600 robotników, licząc z kobietami i dziećmi.

„Jak okropnym był tam rabunek, dowodzi to, że do dnia 15 z. m. dostało się do Saidy 40 robotników nagich, zupełnie obdartych, ciężko rannych, których musiano umieścić w szpitalu i 73 w ostatniej nędzy, wycieńczonych, umierających z głodu. To, co opowiadają ci nieszczęśliwi o nadużyciach, jakich się dopuszczali powstańcy, przechodzi wszelkie wybrażenie. Zapewniają, że Bu-Amema uprowadził z sobą przeszło dwustu jeńców, dzieci i kobiet. To też w Sidi-bel-Abbes panuje nieopisana panika, mnóstwo kolonistów ucieka, robotnicy hiszpańscy pragną powrócić do ojczyzny, ale trudno o najem koni, gdyż ci, którzy je posiadają lękają się opuścić miasto.

„Ludność południowa jest oburzoną na władze wojskowe. Dziennik *Réveil de Mascara* donosi, że generał Cérez został przyjęty w Saidzie gwizdaniami i że nie miał odwagi wyjść z klubu podczas całego pobytu w tem mieście.“

Prawdziwość powyższych doniesień, szczególniej o popłochu panującym między kolonistami, potwierdza pośrednio wiadomość urzędowa hiszpańska, że do dnia 27 z. m. przybyło do Almeria, Kartageny i Alicante 1784 zbiegów z Algieru. Liczba ofiar i osób znikłych według tychże urzędowych hiszpańskich źródeł wynosi około 300. Hiszpański minister spraw zagranicznych margrabia Vega de Armijo ma w tych dniach przesłać notę w przedmiocie tych wypadków do posła hiszpańskiego w Paryżu ks. Fernan Nunez celem zakomunikowania jej rządowi francuskiemu. Nadto, jak już donoszono, rząd hiszpański przesłał parę okrętów do dyspozycyi konsula hiszpańskiego w Oranie.

(Księga błękitna).

Jak już donieśliśmy, rząd angielski ogłosił świeżo księgę błękitną, zawierającą zbiór aktów w przedmiocie układów, które się toczyły w Konstantynopolu w kwestyi sporu granicznego pomiędzy Turcyą a Grecyą. Księga ta obejmuje 236 stronic z 397 depeszami dyplomatycznemi, z których pierwsza nosi datę 17 stycznia a ostatnia 31 maja 1881 r.

Proponowany przez ministra Barthélemy St. Hilaire sąd rozjemczy został przez Turcyę odrzucony, Francya zresztą sama zaniechała tej myśli i szło o to, ażeby wynaleźć środki mogące skłonić Portę do ustępstw. Głównem zagadnieniem było, co zrobią w tej kwestyi Niemcy? Lord Granville 17 stycznia r. b. zapytał o to lorda Odo Russela, posła angielskiego w Berlinie. Oprócz tego wzrastało prawdopodobieństwo rychłego krwawego starcia pomiędzy Turcyą a Grecyą. Jakie stanowisko zajęłyby w takim wypadku mocarcarstwa? Oba te zapytania były zwrócone bezpośrednio do księcia Bismarcka, jako głównego motora polityki europejskiej.

Książę Bismarck zaproponował wtedy, ażeby miejsce rokowań przenieść do Konstantynopola, zniewolić Turcyę do jasnego oświadczenia się w kwestyi ustępstw sięgających dalej niż przyznane w nocie październikowej i potem dopiero działać i rokować na nowo. Że względu na drugi punkt swojej propozycyi, był książę Bismarck nawet gotów użyć środków przymusowych przeciw Turcyi, co Goeschen w depeszy do lorda Granville'a z dnia 6 lutego zaznaczył w tych wyrazach: „Ton księcia był o wiele przychylniejszy dla Grecyi, n ż się spodziewałem“.

Środków tych przymusowych wprawdzie nie określono wyraźnie, Bismarck bowiem spodziewał się powodzenia rokowań dyplo-

---

Zarysie mocno przeceniony Aleksander Świętochowski, znany także pod pseudonimem Okońskiego.

On to ogłosił w r. 1871 rodzaj wojennego manifestu pod znaczącym napisem: *My i Wy*, w którym mówi do przeciwników: „Czyż kiedy wy, jako ludzie rozważni, doświadczeni, chłodniejsi, wystąpiliście do nas, już nie mówię, ze słowami pochwały, ale przynajmniej szczerej sympatyi i zgody?“ — zapominając, że od ludzi, mających ludzkie słabości, trudno zaprawdę żądać, aby w zamian za obelgi i grubiaństwa odpowiadali wyrazami sympatyi. Wzniosła jest niewątpliwie chrześciańska zasada przebaczania doznanych zniewag, lecz jest zarazem bardzo rzadką i do zastosowania trudną, a podobna pretensya dziwnie zaiste brzmi w ustach napastników, który z najwyższą rozkoszą ciągnął przeciwników „do światła“ i strzelał maruderów po kątach...

Niezaprzeczenie można im było wiele zarzucić, jeden z nich nie grzeszył zbytkiem wiadomości, nie stał na wysokości naukowych wymagań danego przedmiotu, za co należała mu się nagana, która wypowiedziana w sposób parlamentarny, byłaby zapewne odniosła skutek, podczas gdy nieprzyzwoite napaści tylko oburzały i rozdrażniały, a obopólny antagonizm zaostrzał się coraz więcej. Zresztą młodociani mentorowie starszej braci choć wojowali nieustannie szumnemi hasłami wiedzy i postępu, nie zadawali sobie tyle trudu, aby sobie rzeczywiście zdobyć potrzebne wiadomości — zamiast dotrzeć do jądra, zatrzymywali się na łupinie. Teoryą Darwina jak taranem szturmowali do twierdz nieprzyjacielskich, mianując ostatnim nieukiem każdego, kto na nią nie przysięgał; czyż jednak sami celowali tem, czego żądali od innych? „Do jej zrozumienia — są słowa niepodejrzanego świadka dra Chmielowskiego — potrzebna była gruntowna znajomość nauk przyrodniczych, a tymczasem najwięcej wyznawców liczyła w gronie filologów i prawników; samego dzieła Darwina zwolennicy prawie nie czytali....“ *Medice cura te ipsum*, mogli słusznie odpowiedzieć na pedagogiczne upomnienia młodzieńców strofowani przez nich *starzy*.

Nie dziw, że tak naukowo przysposobieni płytkiego Büchnera „wzięli za mistrza nowej mądrości.“ Dopiero później przekonawszy się, że nie dość deklamować o wiedzy, o postępie, i łajać jak najdosadniej „wsteczników“, że „trzeba się uczyć, bo upłynął wiek złoty“, posłyszawszy nazwiska Baina, Spencera, Milla, zabrali się do czytania tych myślicieli i rozszerzyli nieco swój naukowy horyzont. Za miarę wartości owej „filozoficznej armii“ może posłużyć fakt, że młodociany wówczas p. Julian Ochorowicz „był poczytywany za głównego jej wodza“.

Pośród tej armii „było wiele przeczucia, wiele mglistych obrazów — goniło się za majakami, sądząc, że się chwyta za kraj szaty okrywającej prawdę“, zadowalniano „się na prędce gdzieś pochwytanemi frazesami, modelując je wedle upodobania i wedle potrzeby.“

W obozie pozytywistycznym wrzało i kipiało, jak w kotle, bo bądź co bądź gorączkowy zapał przelewał się po za brzegi. Można było wprawdzie każdemu z butnych pozytywistów wiele zarzucić, a więc p. Antoniemu Augustowi Egerowi wytknąć słusznie, że jest „tylko kompilatorem (raczej powiedzieć należało: plagiatorem), nie rozumiejącym tego, co tłómaczył“, *Przeglądowi Tygodniowemu* udowodnić, że pięćdziesięciu tomami taniej biblioteczki, mieszczącej przekłady z obcych literatur „zwiększył tylko cyfrę makulatury“ — ale werwy, ognia, pewności siebie i wiary w wielkość swej misyi odmówić im niepodobna.

Jeśli już w przedstawieniu wojny literackiej, prowadzonej w Warszawie, dążył autor *Zarysu* do bezstronności, choć częstokroć ulegał młodzieńczym wspomnieniom i pewnemu poczuciu solidarności wobec towarzyszów wiosny życia, to w ocenieniu stosunków politycznych i literackich w ogóle, a między niemi i galicyjskich, w charakterystyce sporów, toczonych między Lwowem a Krakowem, składa dowody wytrawności i trzeźwości zdania, jakich trudno było się spodziewać po literacie warszawskim, żyjącym w odmiennej sferze stosunków i wyobrażeń. Literackie jego poglądy, szczególniej na poezyę i beletrystykę, choć tu i ówdzie można się z niemi nie zgadzać, wskazują już nietylko, o czem dawnośmy wiedzieli, że jest bystrym krytykiem i ma wysoko rozwinięty zmysł estetyczny, ale że dalekim bywa od uprzedzeń dawnych towarzyszów, że z bardzo nieznacznemi wyjątkami, przystępując do wydania sądu o dziele, składa sympatye i antypatye do autora, a ocenia przedmiotowo rzecz samą. Co jednak mu wytknąć potrzeba, to pewną pobieżność w traktowaniu działów poświęconych naukom, osobliwie historyi. Wyznaje on wprawdzie, że nie dbał o to, czy pewną książkę lub pewnego autora pominie, „byleby tylko potrafił odtworzyć duchowy nastrój wziętego pod rozbiór okresu, byleby nie pominął takich objawów, które temu okresowi ton i znaczenie nadają“.

Podzielając zupełnie zdanie, że więcej należy dbać o ścisłość i trafność poglądu, niż o drobnostkową dokładność w wyliczaniu książek, zwracamy jednak uwagę autora, że nie godzi się wymieniać imion prawie nieznanych, a pomijać zasłużeńsze i cieszące się mniejszem lub większem uznaniem. Dlatego to razi nas, że w rozdziale, poświęconym historografii wymienia autor pp. Chylińskiego, Maurera, Wierzbowskiego, a nie wymienia Liskiego, Hirschberga, Kętrzyńskiego, Wojciechowskiego, którym zapewne pierwsi nie wahaliby się ustąpić pierwszeństwa.

Te i tym podobne uchybienia są skutkiem pospiechu, z jakim książka była pisaną i z łatwością mogą być naprawione w następnych wydaniach, których potrzeba, jesteśmy pewni, okaże się niezadługo; maleją one zresztą wobec niemałych i licznych zalet. Należy do nich przedewszystkiem pewna pojednawczość, widniejąca w całej publikacyi, której najwymowniejszym wyrazem jest końcowe wezwanie stronnictw do umiarkowania i unikania koteryjnych insynuacyj. Z powodu braku wyrazistości w charakterystykach pojedyńczych figur i indywidualności literackich, pojawiających się w *Zarysie*, mówi Chmielowski bardzo trafnie: „Ale wyrazistość można wówczas zdobyć, gdy szczegóły życia, gdy rysy charakterów łączą się z rozbiorem dzieł, a to uskutecznić można tylko w historyi zmarłych osobistości, kiedy szczegóły te są znane, albo też w pamflecie, wyzyskującym pogłoski, jakie o ludziach żyjących krążą. Ja pamfletu pisać nie chciałem, bo nie miałem zamiaru drażnić zawiści stronniczych“... Za tak piękne pojmowanie stanowiska i wypełnianie obowiązku pisarskiego tylko wdzięczni być możemy utalentowanemu krytykowi.

matycznych, które Turcyi, w razie jej oporu, miały dać do zrozumienia, że się narazi na jawną nieprzyjaźń wszystkich mocarstw.

Na pierwszej konferencyi z Goeschenem, z której poseł angielski zdaje sprawę w depeszy z d. 3 marca, zajmowała księcia Bismarcka przeważnie myśl wypracowania planu, według którego możnaby wybuchającą wojnę jak najbardziej ograniczyć terytoryalnie. Porta miała być zawiadomioną, że nie wolnoby jej było ani Aten zajmować, ani wcielać Grecyi do swego państwa. W ogóle kroki nieprzyjacielskie miały się ograniczać tylko na walce lądowej, gdyż zatoki Pirejskiej i innych zatok greckich bronić miały statki wojenne mocarstw europejskich. Bismarck posuwał nawet dalej przezorność, ponieważ mówił o planie wysadzenia 30.000 wojsk greckich przez okręty wielkich mocarstw na kilku punktach państwa tureckiego, jak Dardanele, a to w celu zatrzymania w kraju zbrojnych sił tureckich.

Wszystko to były tylko projekta, lecz na stanowczą decyzyę nie chciał Bismarck przystać. Nie godził się również na wystąpienie kategoryczne przeciw Turcyi, pomimo, że Goeschen miał z sobą gotowe piśmienne ultimata i nalegał na wysłanie ich do Konstantynopola. Poseł angielski zgadzał się w końcu z księciem na konieczność „moralnego“ poparcia sprawy, a raczej, jak Bismarck mówił w tonie żartobliwym „poparcia niemoralnego“. Całe zresztą wystąpienie Bismarcka zdradzało nadspodziewaną przychylność dla Grecyi. Miłe zdziwienie z tego powodu wyraża lord Granville w podziękowaniach, przesłanych księciu za pośrednictwem posłów Münstera i Odo Russella.

Projekt zamiany Epiru za Kretę wyszedł bezpośrednio od Bismarcka i znalazł w Anglii na przypadek rozbicia się innych kombinacyj tymczasową aprobatę. Naprzód jednak domagał się Bismarck, jak już wzmiankowano, przeniesienia rokowań do Konstantynopola, ażeby rozpoczęwszy od przyjęcia oświadczeń Turcyi, nawiązać do nich resztę rokowań.

Niemcy i Anglia przez cały peryod rokowań postępowały jednomyślnie i same tylko, rzecby można, rozwiązały sprawę grecką, Francya bowiem, po odrzuceniu jej propozycyi sądu rozjemczego, uchyliła się zupełnie od kierownictwa.

To więc, co sir Ch. Dilke rzekł w ubiegłym tygodniu w parlamencie o jednomyślności Anglii i Niemiec, zostało stanowczo potwierdzone przez ogłoszone teraz depesze. Jednomyślność owa zamanifestowała się również, jak wynika z depesz księgi błękitnej, wtedy, gdy szło o uśmierzenie zbyt wygórowanych roszczeń Grecyi i zniewolenie jej do przyjęcia ustępstw tureckich, pomimo, iż nie odpowiadały uchwałom konferencyi berlińskiej.

Epizodem mniej poważnym, a raczej komicznym w księdze jest depesza p. Goeschena z dnia 26 maja, w której poseł kreśli brak traktu ze strony Turcyi, Porta bowiem przez trzy dni odraczała podpisanie traktatu. Miał on być podpisany w dniu 22 maja, ale reprezentanci mocarstw czekali półtory godziny na pełnomocników tureckich, a w końcu przybył tylko Artim-effendi, który bez podania pobudek prosił reprezentantów, ażeby sprawę tę odroczyli do wtorku. Hr. Hatzfeld zredagował bezzwłocznie surową notę do wielkiego wezyra, w której wyrzucał Porcie brak wszelkiego taktu i prosił o natychmiastowe wyjaśnienia Równocześnie zredagowano telegram identyczny, w którym posłowie zawiadamiali państwa, że we wtorek w razie konieczności będą zmuszeni posłać do Porty ultimatum. Oprócz tego hr. Hatzfeld w piśmie poufnem do prywatnego sekretarza sułtańskiego Reszyda beja prosił, ażeby samego sułtana ostrzedz przed możebnemi zawikłaniami, któreby mogły wyniknąć z dłuższego odraczania sprawy gotowej do podpisu.

Ostatnia depesza wyraża Goeschenowi podziękowanie rządu angielskiego.

KRONIKA

= **JWp. Herman Loebl**, c. k rad a dworu i szef biura prezydyalnego w Namiestnictwie, wyjechał dziś rano ze Lwowa za kilkutygodniowym urlopem.

— **Rektorem** uniwersytetu lwowskiego na nowy rok szkolny został obrany dr. Leonard Piętak, profesor prawa rzymskiego tudzież austryackiego prawa handlowego i wekslowego.

= **Pan Tadeusz Romanowicz** będzie miał dnia 6 lipca o godzinie 6 po południu w sali ratuszowej odczyt publiczny *O ludności miasta Lwowa* według ostatniego spisu. Odczyt odbędzie się na dochód Stowarzyszenia rękodzielniczego „Gwiazda“.

= **P. Ignacy Bieńkowski**, c. k. inspektor podatkowy, wybrany został członkiem Rady powiatowej chrzanowskiej z grupy mniejszych posiadłości.

— **Szkoła dla sług.** Jutro o 4 godzinie po południu odbędzie się uroczyste zakończenie roku w lwowskiej szkole dla sług, mieszczącej się, jak wiadomo, w ratuszu, gdzie szkoła wydziałowa żeńska. Na uroczystość tę dyrekcya szkoły zaprasza wszystkich, którym dobro tej instytucyi nie jest obojętnem, mianowicie zaś panie chlebodawczynie.

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego odbędzie się 6 b. m o godzinie 10 przed południem w auli gimnazyum Franciszka Józefa. Na porządku dziennym między innemi: Metodyczne przedstawienie budowy zdań na wyższym i niższym stopniu nauki w szkole ludowej i wybór całego zarządu.

— **Festyn akademicki**, zapowiadany już od dwóch tygodni, odbędzie się jutro, w niedzielę, w ogrodzie Kisielki nad stawem. Oprócz loteryi fantowej, do której pierwszorzędne magazyny lwowskie dostarczyły rozmaitych gustownych przedmiotów, w program zabawy wchodzi koncert dwóch orkiestr wojskowych, puszczanie balonów, oświetlenie parku i stawu lampionami, oraz spalenie ogni sztucznych. Dla wygody publiczności zamówiono osobne wozy tramwajowe, które odchodzić będą z placu Gołuchowskich, a nie, jak na plakatach mylnie podano, z placu Cłowego, na miejsce zabawy.

— **Na dochód „Gwiazdy“**, tutejszego stowarzyszenia rękodzielniczego, odbędzie się jutro, w niedzielę, po południu, wycieczka do lasu Krzywczyckiego (za rogatką Łyczakowską, na lewo), połączona z bogato uposażoną loteryą fantową. Między innemi fantami do wygrania znajduje się starożytny stół grający. O godzinie 3 po południu rozpoczną się tańce przy odgłosie muzyki wojskowej, następnie rozmaite igrzyska ludowe, a o zmroku będzie odtańczony przy oświetleniu bengalskiem kadryl z lampionami. Powrót do miasta odbędzie się z pochodniami i muzyką.

(*k*) **Wielka nawalnica** nawiedziła miasto nasze wczoraj wieczorem. Lało rzeczywiście „jak z cebra“ przez dwie godziny, przyczem burzy elektrycznej prawie wcale nie było. Woda wypełniała kanały prawie po brzegi i spłukała je z pewnością należycie. O samym zachodzie rozpogodziło się chwilowo i ostatnie promienie słońca czerwonym blaskiem oblały miasto, nad którem olbrzymie, skłębione chmury zwieszały się demonicznie, stanowiące w ołowianych swych i rdzawych barwach, z białemi grzywami, pełen grozy kontrast do owego różowego zachodu. Jeszcze raz lunął deszcz, poczem późnym już wieczorem oczyściło się niebo tak, że nareszcie po trzech dniach znowu było można oglądać kometę w całej jego okazałości.

* **Zapiski policyjne.** Wczoraj około godziny 7 po południu wydobyto z Pełtwy na ulicy Słonecznej zwłoki kilkudniowego dziecięcia płci żeńskiej, przez szczury już znacznie nadgryzione. Oddano je do kostnicy szpitala i równocześnie wdrożono śledztwo za wyrodną matką. — Skradziono panu W. W. w Brzozdowcu czarną 9-letnią klacz i gniadego 11-letniego konia, którego przednie kopyta są popękane, a panu L S. ze strychu domu pod l. 6, na ulicy Jabłonowskich futerko z czarnych rosyjskich baranków z siwym kołnierzem i rękawkami, palto koloru granatowego, damski płaszcz popielaty i takież dwie katanki. — Zbłąkane gniade źrebię oddano do komisaryatu dzielnicy I.

*** **Piorun** spalił chatę włościanina Tomasza Gaja w Rożniatach, w powiecie mieleckim. Z mieszkańców nikt nie doznał uszkodzenia.

— **Przerwanie chmur** nawiedziło w tych dniach okolicę Pięciokościołów na Węgrzech. W powodzi zawaliło się wiele domów i utraciło życie kilku mieszkańców przedmieścia Raczvaros. Woda płynęła miejscami na metr wysoko.

— **Na licytacyi autografów** w Londynie, odbytej przed kilku dniami, płacono za list poety angielskiego Roberta Burn'a 21 funtów szter., za list Beethovena 5, za list Mendelssohna 3 f. 10 szylingów, za list Spohra 2 funty.

— **Dziwoląg.** W jednej z wiosek morawskich przyszło w zeszłym tygodniu na świat dziecię żywe o dwóch głowach osadzonych na jednym tułowiu, o parze odnóża i rąk. Tylko w pośród głów znajdowała się trzecia ręka, tak ukształtowana, że wobec prawidłowej lewej stanowić mogła prawą, a wobec prawidłowej prawej, lewą. Głowy wychodziły z dwóch słupów pacierzowych, które dopiero w krzyżu łączyły się. Dziecko to — hermafrodyta — żyło dwie godziny, a w ciągu tego czasu obie głowy wydawały głosy i oddychały każda z osobna.

— **Otrucie lodami.** W Peszcie przed kilku dniami 24 osób zachorowało ciężko wśród wszelkich oznak otrucia po spożyciu lodów z fabryki F. Kralika Szybka pomoc lekarska ocaliła ofiary, a fabrykę wspomnioną z urzędu zamknięto. Lekarze są zdania, że lody zawierać mogły zepsuty sok owocowy albo też zabarwiono je dla samego koloru jakąś szkodliwą zdrowiu substancyą.

— **Wspaniały kościół** gotycki z XIV stulecia przy klasztorze Frenswegen w Westfalii zgorzał w tych dniach do szczętu od uderzenia piorunu. Spaliły się również cenne ozdoby i zabytki kościelne w rzeźbach i malowidłach.

— **W procesie** przeciw oszustce Hildegardzie Erkens zapadł przed sądem przysięgłych w Wiedniu wyrok, skazujący oskarżoną na ośmnastomiesięczne więzienie.

— **Defraudacyę** w sumie 40.000 rubli wykryto według *Mosk. Telegr.* w kasach instytutu żeńskiego - przy klasztorze mniszek rossyjskich w Tyflisie. Instytut wspomniony znalazł się w skutek tego w takim stanie, że wychowanki nie miały co jeść, a kasy państwowe musiały przyjść im z chwilową pomocą.

— **Dziecko zabójcą.** W bawarskiej miejscowości Welchenbach półtrzecioroczna dziewczynka ugodziła nożem swego 7-letniego brata tak nieszczęśliwie, że zginął na miejscu.

— **Telefon** znajduje szybkie upowszechnienie w Chinach, gdzie, jak wiadomo, telegraf dotąd jeszcze nie mógł sobie zdobyć prawa obywatelstwa. Pochodzi to zapewne stąd, iż Chińczycy, nie posiadając alfabetu, ale osobny znak na każdy wyraz, musieliby do telegrafowania używać jakiego cudzoziemskiego języka, podczas gdy za pomocą telefonu mogą korespondować w języku własnym.

— **Machina piekielna.** Niemałego przerażenia powodem było w tych dniach wykrycie w mieście South-Shields w Anglii, na podwórzu fabryki szkła zwierciadlanego, tajemniczego przyrządu, w którym poznano rodzaj machiny piekielnej. Przyrząd leżał wśród rupieci, przysypany popiołem. Była to puszka cynkowa, ważąca około 3 funtów, napełniona prochem, masą piorunującą i kawałkami żelaza i zaopatrzona w mechanizm, który miał wywołać wybuch. Gdyby eksplozya była rzeczywiście nastąpiła, większa część fabryki byłaby legła w gruzach

— **Największy parowiec** w świecie, angielski *Great Eastern* ma być sprzedany na licytacyi, ponieważ zawiódł zupełnie pokładane w nim nadzieje

— **O katastrofie kolejowej** w Meksyku, wiadomej z telegramu, dochodzą z Nowego-Yorku następujące szczegóły: Nieszczęście zdarzyło się dnia 24 czerwca pod wieczór. Most. który runął pod przejeżdżającym pociągiem, osłabiony był powodzią Pociąg rzeczony wiózł batalion piechoty, a nadto zawierał kilka wagonów towarowych ze spirytusem, który w skutek strasznego uderzenia w chwili katastrofy zapalił się i eksplodował. Trzynastu oficerów i 19? żołnierzy zostało na śmierć zgruchotanych lub utonęło w wagonach, które spadły do rzeki; pięćdziesiąt osób doznało uszkodzenia. Maszynista i palacz utracili życie w pierwszej zaraz chwili. Wagony, które utrzymały się na torze przed przepaścią, zgorzały do szczętu. Kolej żelazna, na której zdarzyło się to okropne nieszczęście, otwarta została dopiero dnia 18 czerwca

(*r*) **Pierwsza brama tryumfalna** wzniesioną została w tym roku w Teheranie. Piękny ten pomnik zbudowany został przez francuskiego architekta p. Fabius Boital. Kolumny dźwigające wspaniały łuk są z czerwonego kamienia, każda z jednej sztuki i polerowane tak, że wyglądają na marmur. Na szczycie łuku znajduje się olbrzymia tarcza z wypisanem rokiem wzniesienia, otoczona wieńcem z liści marmurowych, złożonych podobnie jak słońce umieszczone nad tarczą, samą zaś tarczę dźwigają dwa kolosalne lwy z białego marmuru, wybornie wyrzeźbione przez krajowca, który pod kierunkiem pana Boital w ciągu roku doszedł do zadziwiającej biegłości w rzeźbie. Stolica Persyi, w której od dwóch lat plac przed pałacem szacha oświetlony jest elektrycznemi lampami Jabłoczkowa i gdzie obecnie buduje się fabryka gazu, niezadługo nie będzie miała nic do pozazdroszczenia Europie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Cła od mąki i taryfy dyferencyalne.

I.

„Taryfy dyferencyalne same w sobie zasadzają się na tej zdrowej myśli ekonomicznej, żeby ruch przewozowy był jak największy. Ale zdrowa ta myśl powinna nie posuwać się tak daleko, żeby krzywdziła produkcyę krajową; taki zaś był skutek posuniętej aż do ostateczności zasady tego wywoływania ruchu przewozowego na wielką skalę... Tyle jest rzeczą pewną, że teraźniejsze zastosowanie systemu taryf dyferencyalnych dziś jeszcze w Galicyi sprowadza całkiem nienaturalne anormalności“ (*ganz unnatürliche Abnormitäten*). Są to słowa byłego ministra handlu p. Chlumeckiego, wypowiedziane na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 1 lutego r. 1877.

Tyryfy dyferencyalne w zasadzie nie są niczem złem: tylko sposób, w jaki przez niektóre koleje zasada jest stosowana, nadał jej znaczenie takie, że bez irytacyi wcale już o taryfach dyferencyalnych mówić nie możemy. Słusznie były minister uspokajał pp. Auspitza i Teuschla, że obawy ich o złe następstwa stanowiącej przedmiot rozpraw ustawy co do innych dróg żelaznych są nieuzasadnione i że chodzi o zapobieżenie tak jaskrawym tylko nadużyciom. jakich przykład stwierdził p. Chlumecki w Galicyi. Nie myśląc rozwijać tu całej teoryi taryf dyferencyalnych, nadmieniam tylko, że celem ich jest właśnie dźwigać dobrobyt kraju przez ułatwianie wywozu płodów jego za granicę jako też przez tani dowóz z zagranicy do kraju i tanie *transito* z zagranicy do zagranicy tych płodów, których sam kraj nie posiada. Praktyka zaś niektórych kolei a specyalnie system kolei Karola Ludwika ułatwia transport zboża zagranicznego przez kraj niemal wyłącznie rolniczy do zagranicy, przez co czyni uszczerbek krajowemu handlowi zbożowemu; a ponieważ to przewożone przez kraj zboże zagraniczne po części już z pierwszych po za Galicyą stacyj prusko-szląskich w postaci mąki wraca do kraju, przeto system taki taryfowy przytłumia jakokolwiek rozwinięty przemysł galicyjski, t. j. przemysł młynarski.

Sprawą „całkiem nienaturalnych anormalności“ systemu taryf dyferencyalnych zajmują się od dawna sfery rolnicze, handlowe, przemysłowe i dziennikarstwo w Galicyi. *Czasowi* należy się tu wyraz uznania, że pierwszy, jak w ogóle inne także bardzo ważne kwestye ekonomiczne (n. p. o komasacyi gruntów) sprawę tę poruszył i z oka nie spuszczał. Krakowowi też przypadało w tym względzie zadanie inicyatywy, skoro właśnie Krakowskie było i jest zasypywane mąką z młynów prusko-szląskich, wyrabianą z zboża sprowadzonego przez Galicyę z zagranicy. Krakowskie więc bezpośrednio jest dotknięte krzywdą, wynikającą z taryf dyferencyalnych dla interesów rolniczych, zbożowo-handlowych i młynarskich Rzecz ta stała się także przedmiotem obrad parlamentarnych i w tem stadyum ma już całą historyę, a dotychczas nie jest jeszcze załatwiona.

W Sejmie galicyjskim zajmowała się nią komisya, złożona z pp.: księcia Władysława Sanguszki, dra Weigla, Chrzanowskiego, dra Kamińskiego i jeszcze piątego posła, którego nazwiska już nie pomnę. Z Sejmu przeniósł ją poseł krakowski p. Mendelsburg do Rady państwa, wnosząc dnia 17 grudnia roku 1875 wśród rozpraw budżetowych rezolucyę w duchu zaradzenia złemu. Rezolucya ta, przekazana komisyi kolejowej Izby poselskiej znalazła uwzględnienie w obradach tej że komisyi nad wniesionym przez rząd w r. 1876 projektem ustawy „o taryfach maksymalnych dla przewozu osób i rzeczy na drogach żelaznych“. Rząd ówczesny od siebie nie projektował jeszcze niczego w duchu zadośćuczynienia rezolucyi pos. Mendelsburga; gdy atoli komisya kolejowa zmieniła projekt rządowy i do artykułu III przyjęła jako ustęp trzeci przepis: „Koszta przewozu na jednej i tej samej linii ruchu powinny wśród jednakowych warunków nie być większe na przestrzeni krótszej, niż na przestrzeni dłuższej“, wtedy były minister handlu p. Chlumecki nietylko nie sprzeciwiał się temu przepisowi, lecz owszem właśnie ze względu na stan rzeczy w Galicyi bronił go przeciw pp. Auspitzowi i Teuschlowi i wówczas to właśnie użył owych charakterystycznych wyrazów, które położyliśmy na czele naszego artykułu.

Zresztą p. Auspitz, jakkolwiek ze względu na łatwiejszy wywóz cukru z Morawy za granicę bronił taryf dyferencyalnych, z innych względów nie mógł przemilczeć niewłaściwości w rzeczywistem tego systemu zastosowaniu. Przytoczywszy kilka przykładów, poseł Auspitz już stanowczo je napiętnował, mówiąc: „Na takiem postępowaniu zyskują jedynie port hamburski, żegluga hamburska i północno niemiecke drogi żelazne; jest to rzeczywiście, jak mówią Francuzi, *travailler pour le roi de Prusse.*“ Poseł Auspitz wychodził tylko ze stanowiska interesów specyalnych Morawy; dlatego też nie wymienił młynarzy na Śląsku pruskim, którzy bogacą się tanim transportem zboża rossyjskiego, z ujmą rolników i kupców galicyjskich, i zasypywaniem Galicyi zachodniej mąką z tegoż zboża, z ujmą młynarzy galicyjskich.

Natomiast pos. Herbst na ogólniejszem stanął stanowisku. Przypomniał nasamprzód, że już dnia 30 stycznia r. 1865 Izba uchwaliła rezolucyę następującą: „Izba wynurza przekonanie, że żadna koncesya nie może upoważniać przedsiębiorstwa kolejowego do zaprowadzania taryf dyferencyalnych, któreby bądź wprost bądź w nieuchronnej konsekwencyi upośledzały lub krzywdziły ekonomiczne interesa Austryi na korzyść ruchu i produkcyi zagranicznej“. Poczem szanowny przywódca panującej wówczas lewicy tak mówił dalej:

„Jak w wojnie nie wolno kolejom przewozić wojsk nieprzyjacielskich, tak też z stanowiska państwa przynajmniej nie dadzą się usprawiedliwić taryfy, które przemysł austryacki na korzyść zagranicznego poprostu zdławić muszą... Sprzeczamy się tu o cła ochronne, a tymczasem różnica kosztów przewozu (wynikająca z taryf dyferencyalnych na korzyść

zagranicy) jest większa od całego cła ochronnego. Taryfa dyferencyalna nietylko paraliżuje cały skutek ceł ochronnych — a wszakże zaprowadzenie ceł takich musiałoby mieć pewien sens i cel — lecz nadto stanowi ona premią dla dowozu płodów zagranicznych. (*Bardzo trafnie! z lewicy.*) Nawet najzacieklejszy wolnohandlowiec nie będzie pewnie utrzymywał, że powinniśmy opłacać premią za dowóz płodów zagranicznych, ale koleje żelazne czynią to swoim sposobem zastósowania daryf dyferencyalnych (*Bardzo trafnie! z lewicy.*)“

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że sprawozdawcą komisyi kolejowej, która występowała przeciw nadużyciom z taryfami dyferencyalnemi, był poseł rówież z lewicy, p. Schwab. (Inne szczegóły zob. w *Dodatku* p. l. 610 *do Sten. prot. Izby pos.* i w *Stenogr. protok.* 230go posiedz. Izby pos. z dnia 1 lutego r. 1877.)

Izba poselska po wspomnionem już dwukrotnie wystąpieniu byłego ministra handlu p. Chlumeckiego uchwaliła ustawę wraz z przepisem o taryfach dyferencyalnych. Niespodziewanym atoli sposobem ustawa ta, a raczej właśnie przepis ten spotkał się z wielkiemi trudnościami w Izbie wyższej.

(*m*) **Kasy oszczędności.** P. Henryk Ehrenberger, który co roku ogłasza statystykę austryackich kas oszczędności, rozszerzył w tym roku znacznie swoją pracę, wykazuje bowiem w wydanem niedawno sprawozdaniu ruch kapitałów w kasach oszczędności w przeciągu dziesięciolecia 1870 do 1879 r. Z tego zajmującego wykazu wyjmujemy niektóre szczegóły. Pierwsza kasa oszczędności powstała w r. 1819, a w r. 1879 było już 327 takich instytucyj. W pięcioleciu od r. 1870 do 1874 powstało 103 a w latach od 1875 do 1879 tylko 49 nowych kas oszczędności, od czasu bowiem ponownego rozbudzenia się życia ekonomicznego, zmniejsza się statecznie napływ kapitałów do kas oszczędności. Galicya, Dalmacya, Kraina i Bukowina są najgorzej uposażone w kasy oszczędności. W roku 1870 było w obiegu 927.209 książeczek a w 1879 roku 1,491.887. W r. 1870 wynosiły wkładki we wszystkich kasach oszczędności 115·301 milionów a w 1879 roku 213·408 milionów. W ciągu ostatnich 10 lat wynosiły wkładki ogółem 1.868 743 milionów złr. a zwrot wkładek zwiększył się znacznie w ciągu ostatnich 10 lat. Gdy bowiem w r. 1870 zwrócono ogółem 87·050 milionów, wynosił zwrot w 1879 roku 194·551 milionów a w ciągu ostatnich 10 lat zwrócono ogółem 1.647·385 milionów. Najwyższy zwrot w dolnej Austryi był w r. 1874, a mianowicie zwróciły wówczas tamtejsze kasy oszczędności 74·243 mil., w innych zaś prowincyach austryackich wycofano znaczne wkładki dopiero po r. 1874. W ciągu ostatnich 10 lat włożono do kas oszczędności o 271·837 milionów złr. więcej, niż w ciągu poprzedniego dziesięciolecia a wycofano o 50·479 mil. więcej niż dawniej, tak, że ostatecznie wkładki wynosiły o 221·358 mil. złr. więcej. Odsetki skapitalizowane, które w r. 1870 wynosiły 11 949 mil. wynosiły w 1879 roku 31 840 milionów. Stan wkładek wszystkich kas oszczędności wynosił w 1870 roku 285·784 milionów a w 1879 roku 699 339 milionów. Fundusze rezerwowe wszystkich kas oszczędności wynosiły w 1870 roku 16·585 milionów a w 1879 roku 42·784 milionów. Tak samo powiększyły się w ostatnich 10 latach pożyczki hipoteczne, gdy bowiem w r. 1870 wynosiły 182,453.032 złr., stan ich w roku 1879 wynosił już 448,541.112 złr. Eskompt weksli, oszacowany w r. 1870 na 10,346.310 złr., wynosił w 1879 roku 51,821.711 złr., czyli wzmógł się o 400·87 procent. Tak samo powiększyły się zaliczki na papiery wartościowe i fanty z 14,921.842 złr. na 28,104.827 złr. do roku 1874, a od tego czasu spadły znowu, tak, że w r. 1879 wynosiły tylko 17,728.774 złr. Papiery wartościowe kas oszczędności podwoiły się z końcem r. 1879 w porównaniu z r. 1870 i wynosiły 131 881.105 złr.; wartość realności w tym samym czasie wzmogła się z 2,924,714 złr na 15,768.702, wartość chwilowych lokacyj z 39,504.000 zł. na [illegible]965.646 zł. a stan kasy z 9,016.105 na 20 154.[illegible] zł. Autor kończy swoją cenną publikacyę uw[illegible], że Austrya ma wszelkie powody spoglądać z [illegible] na rozwój swoich kas oszczędności i na błog[illegible] skutki, jakie one wywierają w niejednym kierunku [illegible] rozwój ekonomiczny.

OSTATNIA POCZTA

Wstrzymywaliśmy się dotychczas od podawania szczegółów o ostatnich ekscesach, jakich widownią była Praga, a aktorami na niej z jednej strony niemieccy studenci, z drugiej zaś ludność czeska, bo doprawdy niepodobieństwem było zoryentować się w najsprzeczniejszych opisach, jakie znajdowaliśmy w tej mierze tak w dziennikach pragskich, jak i wiedeńskich, różniących się między sobą w punktach najgłówniejszych i zabarwionych aż nadto widocznie stronniczością. Relacye te jednak bez względu z pod jakiego wyszły pióra stwierdzają ten fakt smutny, że zajścia miały rzeczywiście miejsce, że między ludnością czeską i niemiecką w Pradze zapanowało znaczne rozdraźnienie umysłów i że do utrzymania w karbach rozkiełzanych namiętności okazała się potrzebną znaczniejsza siła zbrojna, która znalazła się nawet w przykrem położeniu zrobienia użytku z przysługujących jej na razie atrybucyj.

Nie ma nikogo, coby patrząc się na te godne pożałowania wybryki ze stanowiska rozsądku, umiarkowania a przedewszystkiem patryotyzmu, nie bolał szczerze nad niemi i nie pragnął szybkiego i energicznego zaradzenia złemu, a nikt też nie wątpi, że zabiegi w tym kieruuku tak organów rządowych jak i całej ludności powodującej się jedynie dobrze zrozumianym własnym interesem, zostaną niebawem dobrym uwieńczone skutkiem.

Wypadki w Pradze są też w całej prasie austryackiej wyłącznym przedmiotem zajęcia. W kwestyi tej zamieszcza *W. Abendp.* następujący komuuikat:

„Już przed kilku dniami, gdy pierwsze nadeszły wiadomości o wybrykach ulicznych tak w Pradze jak i jej okolicy, wypowiedzieliśmy nasz sąd potępiający z powodu tych bardzo przykrych zaburzeń. Sąd nasz dawniejszy musimy dzisiaj wobec znajdujących się w dziennikach relacyj o najświeższych ekscesach nietylko ponowić, lecz obostrzyć, choć każdy pojmie, że po doświadczeniach, jakie zrobiliśmy kilkakrotnie w ostatnich czasach, musimy jeszcze zaczekać, czy wzmiankowane opisy zgadzają się pod każdym względem z istotnym stanem rzeczy. Że władze miejscowe spełniły swoją powinność, przyznają to nawet dzienniki, które przy opisach zajść pragskich znalazły się, iż tak powiemy, w swoim żywiole. Rząd potrafi — a w tej mierze nie okazała się nigdy potrzeba upominania go — zawsze i wszędzie spełnić wobec jakichbądź wybryków nietylko swoją powinność, lecz potrafi także z pomocą środków, jakie okażą się potrzebnemi w chwili faktycznego a niekiedy i sztucznie podsycanego wzburzenia — usunąć przyczyny ekscesów. Nie wątpimy jednakże, iż połączonym zabiegom wszystkich kół patryotycznych a to bez względu na narodowość powiedzie się powstrzymać w równej mierze przyczyny i skutki godnych pożałowania wybryków.“

Prager Abendblatt zaś pisze z tego samego powodu, co następuje: „Niesłychanie smutne to zajście. które potępia poważna większość mieszkańców Pragi bez względu na narodowość. Każdy, kto tylko nie zaparł się poczucia porządku i patryotyzmu, odwraca się z oburzeniem od tego rodzaju scen, godnych uliczników. Władze poczyniły energiczne środki ostrożności celem położenia skutecznej zapory tym bolesnym wybrykom. Wszyscy, którym na tym zależy, aby dobra sława naszego miasta nie była nadal na szwank narażaną, powinni użyć całego swego wpływu, by tyle skandaliczne sceny już się więcej nie powtarzały.“

Onegdaj, t. j. 30 czerwca, zebrali się pod przewodnictwem rektora wszyscy członkowie senatu akademickiego celem naradzenia się nad środkami mającemi zapobiedz anormalnym stosunkom na pragskim uniwersytecie. Na kilkogodzinnej konferencyi powzięto następujące uchwały: 1) zawiesić tymczasowo wszystkie odczyty, 2) wnieść podanie do ministerstwa oświecenia o zezwolenie na natychmiastowe zamknięcie kursu letniego, tembardziej, że kolegia mają potrwać jeszcze tylko dni kilka, a wobec panującego w kołach studenckich wzburzenia trudnoby było zapobiedz dalszym przykrym zatargom, 3) zarządzić najściślejsze śledztwo dyscyplinarne, 4) wysłać podanie imedyacyjne do Najjaśniejszego Pana z wiernem przedstawieniem obecnych stosunków. O uchwałach zapadłych zawiadomił bezzwłocznie rektor miejscową dyrekcyę policyi.

Zaraz też po tej konferencyi ukazało się na czarnej tablicy uniwersytetu następujące obwieszczenie: „Na mocy uchwały senatu akademickiego zawiesza się odczyty aż do wydania nowego rozporządzenia“.

Czescy profesorowie uniwersytetu i techniki, Tomek, Randa, Kwiczala i Hausmann, wydali w imieniu wszystkich czeskich profesorów i docentów następującą odezwę:

„Zważywszy, że gorszące zajścia w tym nawet razie, gdyby były natury obronnej, mogłyby w swych częstokroć nieprzewidzianych skutkach zaniepokoić publiczność, zaszkodzić słusznej sprawie narodu czeskiego i narazić na szwank dobrą sławę, jaką nabyli studenci czescy przez swoje tyle zawsze taktowne postępowanie, wzywamy jak najusilniej my niżej podpisani w porozumieniu z innymi profesorami i docentami czeskimi wszystnich studentów czeskich, aby nie pozwalając się obałamucić postępowaniem kilku zapaleńców, unikali wszelkich ekscesów i utrzymali powodowani uczuciem iście patryotycznem przepisany prawem porządek akademicki. Solidarnemu współdziałaniu uauczycieli i uczniów powiedzie się niezawodnie ukoić wzburzone umysły, odnowić i wzmocnić wreszcie dotychczasowe dobre między studentami obu narodowości stosunki.“

Dalej donosimy, że d. 30 czerwca zjawiła się deputacya „Cesky akademicky spolek“ u rektora Kremera i złożyła uroczyste zapewnienie, że w ekscesach w Kuchelbad nie brali udziału członkowie tego stowarzyszenia. Wszystkie dzienniki czeskie zostały onegdaj skonfiskowane.

Dzienniki wiedeńskie pełne są dzisiaj depesz z Pragi, które odnoszą się przeważnie do zarządzonych przez władze środków ostrożności. Silne patrole przeciągają ulicami miasta, a policya daje baczenie przedewszystkiem na te punkta, na których dotychczas zwykły się były gromadzić tłumy, i zkąd wyradzały się zazwyczaj wszelkie nieporządki. — Telegramy do dzienników wiedeńskich z dnia 30 czerwca przyznają jednak, że noc z 29 na 30 czerwca minęła spokojnie. — Po najświeższe wiadomości z Pragi odsyłamy do telegramów.

W łonie gabinetu węgierskiego — pisze *Polit. Corresp.* — rozpoczną się zaraz po ukończeniu wyborów obszerne narady nad programem prac poszczególnych ministerstw w miesiącach letnich, tudzież nad zestawieniem przyszłorocznego preliminarza budżetowego.

Do *Polit. Corresp.* telegrafują z Pesztu pod dniem 30 czerwca: Niemiecko-austryacko-węgierski traktat handlowy, ratyfikowany pod dniem 28go czerwca w Berlinie, zostanie dnia 1go b m. ogłoszony w całości w tutejszym dzienniku urzędowym.

Za dni kilka przybędzie do Pesztu, a następnie do Wiednia ks. serbski Milan wraz z swoją małżonką księżną Natalią. Książę zabawi w stolicy austryackiej dwa dni, poczem uda się do Ems, ks. Natalia zaś do Franzensbadu.

Agence russe utrzymuje, iż rząd rossyjski postanowił udzielić debit wielu pismom, których dotąd nie przypuszczano do kraju. Zawiadomiono o tem komitety cenzury w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Rydze i Odesie.

Do dziennika *Porjadok* donoszą z Chicago, że istnieje tam projekt urządzenia w stanach zachodnich kolonji dla żydów z południowej Rossyi. Pewien bogaty izraelita rossyjski chce rozpocząć całe przedsięwzięcie.

Z miasta Sum donoszą, iż wydział sądu okręgowego roztrząsał tam sprawę obywatela ziemskiego Stachowskiego, oskarżonego o zabicie syna, który był towarzyszem osądzonego już przestępcy Jurkowskiego (inżyniera „Saszki“). Przysięgli werdyktem swym uznali, iż Stachowski działał w obłąkaniu zmysłów.

Policya w Odesie zajmuje się wysyłaniem do miejsc urodzenia i za granice osób, które były sądzone za udział w zaburzeniach odeskich i odbyły już kary, wymierzone na nich przez sędziego pokoju. Osób takich oddano policyi do rozporządzenia 47. Z pomiędzy nich 8 mieszkańców Odessy oddanych będzie pod nadzór policyi, 33 osób wysłanych zostanie do miejsc urodzenia, zaś 6 cudzoziemców za granicę. W liczbie ich znajduje się poddany serbski Józef Wiktoryn, skazany przez sędziego pokoju na 4 dni aresztu. Nadto w domu badań znajduje się 115 osób, które zostaną wysłane administracyjnie za udział w zaburzeniach.

Kijewlanin donosi, iż sąd wojenno-okręgowy osądził czwartą grupę oskarżonych o udział w zaburzeniach kijowskich. Uznani zostali podsądni: Miroczenko, Dmitrjew, Czuszenko, Sierasz, Terechów, Osinenko, Wołoszyn, Stromecki, Droworub i Malczewski za winnych burdy w publicznem miejscu, z nich Wołoszyn przy zmniejszających winę okolicznościach, nadto Miroczenko, Dmitrjew, Czuszenko i Sierasz za pobicie żyda Ostrowskiego, Miroczenko i Czuszenko za winnych kradzieży i wreszcie Bajkow za obelgę słowną wobec osoby urzędowej. Skazani zostali: Terechow, Osinenko, Stromecki, Droworub i Malczewski na dwa miesiące więzenia, Dmitrjew i Sierasz na zamknięcie do domu pracy, pierwszy na rok, drugi na ośm miesięcy, Miroczenko na półtora roku do rot aresztanckich, Czuszenko na rok i cztery miesiące zamknięcia w domu roboczym. Oskarżeni Pryjemskij, Kagarnickij, Zdanowicz i Zwolski zostali uniewinnieni. Nadto sąd postanowił wstawić się o zmniejszenie kary dla Miroczenki na zamknięcie do domu roboczego na rok i cztery miesiące i dla Czuszenki na ośm miesięcy więzienia.

Rząd niemiecki zamierza, jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, zwołać nowy parlament w bieżącym jeszcze roku a to skoro tylko zostaną ułożone projekta do budżetu i inne ważne przedłożenia, co wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi w ciągu listopada. Prócz tego przygotuje rząd związkowy obszerne przedłożenie w duchu niesienia pomocy klasom pracującym, dalej pozbawionym sposobu utrzymania i inwalidom. Ponieważ nie można liczyć na to, że parlament załatwi te sprawy do połowy stycznia, przeto sejm pruski będzie obradował, jak się zdaje, równocześnie z parlamentem.

Organa kanclerskie przygotowują na to opinię publiczną. że reforma socyalna będzie w pierwszym rzędzie hasłem rządu w czasie kampanii wyborczej.

W Berlinie zostaną niebawem opróżnione dwie teki ministeryalne; donoszą ztamtąd o bliskiem ustąpieniu naczelnika admiralicyi Stoscha, znanego przeciwnika kanclerza, i ministra rolnictwa dr. Luciusa. Spuściznę po pierwszym ma objąć kontradmirał Batsch; za następcą drugiego ogląda się kanclerz w obozie konserwatywnym.

Ks. Bismarck odjechał wczoraj do Kissingen.

Sejm duński uchwalił przyzwolenie na dalszy pobór podatku według budżetu na zeszły rok administracyjny. Prezes ministrów dał w Izbie wyższej do zrozumienia, że Izba niższa zostanie rozwiązaną, jeżeli wkrótce się nie zdecyduje na uchwalenie budżetu.

Pomiędzy Kopenhagą a Waszyngtonem toczą się obecnie układy w przedmiocie ustąpienia przez Danię Stanom Zjednoczonym wyspy św. Tomasza w archipelagu zachodnio-indyjskim. Już dawniej niektóre państwa europejskie, a mianowicie Francya proponowały rządowi duńskiemu odstąpienie tej stacyi morskiej, ale gabinet kopenhagski zgodzić się na to nie chciał.

Paryska konferencya monetarna miała we czwartek rozpocząć na nowo przerwane obrady, po których jednak trudno się spodziewać pożądanego rezultatu. *Times* domagają się energicznie, aby Anglia odwołała swoich reprezentantów z tego zgromadzenia, gdyż przeważają w niem zasadniczo fałszywe teorye o zadaniu rządu w kwestyi monetarnej, a jeden z reprezentantów angielskich popierał nawet te teorye wbrew pojęciom przyjętym w Anglii.

Telegraf doniósł już o uchwaleniu wotum zaufania dla rządu francuskiego z powodu interpelacyi w sprawie algierskiej. Dyskusya była bardzo długa. Deputowani Jacques i Journault w długich mowach wytykali rządowi popełnione błędy. Minister wojny Farre przez półtory godziny bronił skompromitowanych oficerów. Następnie Gaston, deputowany z Algieru, atakował Alberta Grévy, gubernatora Algieryi. Odpowiadał mu prezes gabinetu Ferry, bardzo rozdraźniony, poczem Brisson oświadczył, że odpowiedzialność za zaszłe wypadki ciąży na całym rządzie.

Wniesione zostały dwa wnioski przejścia do porządku dziennego, jeden wyrażający naganę a drugi zaufanie dla rządu. Izba dała pierwszeństwo wnioskowi nagany, w skutek czego Ferry oświadczył, że odrzucenie tego wotum uważa za kwestyę gabinetową. Wniosek wyrażenia nagany upadł słabą większością 16 głosów, poczem większością 282 przeciw 194 głosom wyrażono gabinetowi zaufanie.

I w tym tygodniu tak jak w poprzednim stan rzeczy w Irlandyi był lepszym niż przedtem. Liczba doniesień o gwałtach i zbrodniczych zamachach zmniejszyła się znacznie, pomimo, że rząd nie odstąpił od przedsięwziętych środków surowych i że eksmisye zalegających w opłatach dzierżawców trwają ciągle. Nawet mowcy na mityngach przemawiają w sposób umiarkowańszy, z czego optymiści wywodzą wniosek, że kryzys irlandzka przeszła już przez punkt najwyższego swego natężenia.

Do dziennika *Times* donoszą z Durban pod d. 25 z. m, że położenie Transvaalu stanie się bardzo niebezpiecznem, jeżeli cały kraj oddany zostanie Boerom Naczelnicy krajowców oświadczają, że wolą walczyć niż uznać zwierzchnictwo kolonistów holenderskich. Jeden z wiernych Anglikom przywódców krajowych Montsoja. który spieszył na odsiecz Poshefstroomu, dowiedziawszy się o zawarciu pokoju, oświadczył, że

wszyscy krajowcy oprą się oddaniu władzy nad sobą Boerom, i dodał, że sam ma pod swemi rozkazami 8,000 ludzi uzbrojonych odtylcówkami i 1000 jeźdźców.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że Włochy w kwestyi dunajskiej zajęły stanowisko zupełnie zgodne z życzeniami i interesami Austryi.

W Cagliari na wyspie Sardynii d. 28 z. m. odbyła się demonstracya antifrancuska. Wdanie się wojska zapobiegło znieważeniu konsulatu. Były także ponowne manifestacye przeciw Francuzom w Rawennie, Ankonie, Marsali i Cosenza. We wszystkich tych miastach aresztowano różne osoby.

Pismo londyńskie *Central-News* zamieszcza telegram z Petersburga, donoszący, że cesarz Wilhelm własnoręcznym listem miał zapewnić cara Aleksandra, że Niemcy użyją najsilniejszego moralnego nacisku celem utrzymania pokoju w Bułgaryi w razie, jeżeli Austrya i Rossya uczynią dalsze propozycye w tym kierunku.

Rząd turecki nie zaprzestaje wysyłek wojska do Tripolis. Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp*, że statek transportowy *Salinie* odpłynął do Tripolis z amunicyą wojenną i przyborami dla wojska, i że wkrótce uda się tamże jedna z fregat pancernych. Telegram z Konstantynopola, który podaliśmy wczoraj, donosi, że nie jedna fregata lecz także trzy korwety tureckie udają się do wybrzeży tripolitańskich

---

Dziennik *Phare d' Alexandrie* otrzymuje doniesienie z Massanah, że jeden z urzędników abissyńskich, na czele bandy ze stu ludzi złożonej, dopuścił się napaści na katolickich misyonarzy w Atiliena i aresztował ich. Kościoł i domy należące do Lazarystów, zostały zrabowane i spalone. Konsul francuski w Massanah przesłał z tego powodu energiczną notę do króla Jana, żądając zupełnego zadosyćuczynienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lipca. *Wiener Abendpost* donosi, że rząd udzielił władzom kompetentnym jak najściślejsze polecenie, aby wystąpiły w sposób jak najenergiczniejszy przeciw burzycielom porządku publicznego w Pradze. Że zaś władzom nie zbywało dotychczas na sprężystości, dowodzą doniesienia dzienników o licznych aresztowaniach. *Wiener Abendp* jest tego silnego przekonania, że wspólna interwencya wybitnych przedstawicieli obu narodowości oddziała trzeźwo i pomyślnie na skłonne do ekscesów żywioły w Pradze, niemniej uwolni rząd od smutnej powinności użycia surowszych środków ostrożności. Rząd spodziewa się, że w Pradze zapanują niebawem normalne stosunki a więc spokój i porządek, i że wybryki bezrozumnego obałamuconego pospólstwa przebrzmią bez wywarcia złych środków na pokojowe wspólne pożycie tak Niemców jak i Czechów, jedną i tę samą zamieszkujących ziemię.

Wiedeń, 1 lipca. *Polit. Corresp.* donosi, że wiadomość opozycyjnych dzienników prowincyalnych, wedle których powrót hr. Taaffe do Wiednia pozostaje w związku z zajściami pragskiemi, dalej, że Najjaśniejszy Pan polecił zarządzenie energicznych środków ostrożności, niemniej, iż na naradzie ministeryalnej została poruszoną sprawa rozwiązania pragskiej rady miejskiej, przeciw czemu wystąpili ministrowie Prażak i Dunajewski, jest zupełnie fałszywą.

Zwołane na dzisiaj wieczorem zebranie studentów zostało zakazane.

Praga, 1 lipca. Burmistrz wezwał przełożonych stowarzyszeń rękodzielniczych, aby polecili majstrom zatrzymywać czeladź i chłopców wieczorami w domu. Dyrektorom szkolnym polecono starać się o to, aby młodzież szkolna nie brała udziału w ekscesach. Odezwa burmistrza wzywa wszystkich obywateli, by całemi siłami przyczyniali się do utrzymania spokoju i porządku, i przeszkadzali zbiegowiskom na ulicach.

Budapeszt, 1 lipca. Dotychczas znany jest rezultat wyborów w 396 okręgach; na stronnictwo liberalne przypada z tego 226 okręgów, na lewicę najskrajniejszą 82, na opozycyę umiarkowaną 66, 11 na narodowców, 12 nie należy do żadnego stronnictwa. Liberalne stronnictwo zdobyło dotychczas 50 nowych okręgów.

Paryż, 1 lipca. Dzienniki domagają się, żeby rząd przyjął energiczną postawę względem Porty, jeżeli wysyłka wojsk tureckich do Tripolis ma miejsce rzeczywiście. Francuzi winni zbombardować Sfax, gdyby powstańcy nie poddali się zaraz.

Agitacye w Saida każą przewidywać nowy zamach Bu-Amemy.

Petersburg, 1 lipca. Z powodu wiadomości, że hr. Ignatiew zamierza zaproponować redukcyę rossyjskiegu budżetu wojny o 200 milionów rsr. *Agence Russe* zwraca uwagę, że taka redukcya musiałaby naruszyć organizacyę i uzbrojenie armii, a te muszą zostać nietknięte.

Tenże organ pisze, że gabinety jednomyślnie obstając przy utrzymaniu traktatu berlińskiego, będą szanowały niepodległość księcia i ludu bułgarskiego i w duchu umiarkowania użyją pojednawczego wpływu.

Ateny, 1 lipca. Komisarze europejscy przybyli do Prewezy. Ewakuacya Punty już rozpoczęta, obsadzenie Arty rozpocznie się we wtorek.

Rzym, 1 lipca. Zapewniają że poseł w Paryżu Cialdini zostanie zastąpionym przez generała Menabrea.

Konstantynopol, 1 lipca. Donoszą z Filippopola, że obywatel niemiecki, dyrektor lasów Bernges, został uprowadzony przez rozbójników, którzy żądają okupu 15,000 funtów tureckich.

Londyn, 1 lipca. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że Granville koresponduje z lordem Dufferinem w przedmiocie procesu konstantynopolskiego, byłoby jednak niewłaściwem i przedwczesnem podawać szczegóły tej korespondencyi.

Tunis, 1 lipca. Słychać, że korpus francuski stojący w Manuba, wysłanym będzie przez Tunis do Goletty, a następnie okrętem pancernym *Reine Blanche* wytransportowanym będzie do Sfaxu, dla dania pomocy wojskom tunetańskim przy pacyfikacyi tamtejszej okolicy, gdyby tego okazała się potrzeba.

Konsulowi francuskiemu w Sfaxie uderzeniem kija przetrącono rękę. Wszyscy Europejczycy w z tego miasta schronili się na okręty francuskie.

Praga, 2 lipca. Deputacya studentów czeskich przybyła do namiestnika i wiceprezydenta namiestnictwa z oświadczeniem, iż ogół studentów potępia stanowczo wybryki jednostek i starać się będzie przywrócić zgodę między studentami uniwersytetu pragskiego.

Praga, 2go lipca. Wczoraj wieczorem aresztowane zostały trzy osoby za nieposłuszeństwo rozkazom władzy i jeden czeladnik szewski za krzyki i hałasy. Z pomiędzy 27 przedwczoraj aresztowanych, 15 osób oddano już sądom.

Kissingen, 2 lipca. Ks. Bismarck wraz z małżonką i synem Herbertem przybył tutaj wczoraj wieczorem.

Widdyń, 2 lipca. (*Tel. pryw.*) W dziesięciu okręgach wybory wypadły po myśli rządu, w dziewięciu wybrano opozycyonistów, w trzech okręgach rezultat jeszcze niewiadomy. Prawie we wszystkich okręgach opozycyjnych rząd nakazał ponowne wybory.

Petersburg, 2 lipca. (*Tel. pryw.*) Hr. Ignatiew pracuje nad projektem rozszerzenia atrybucyi ziemstw w ten sposób, ażeby następnie mogła z nich powstać Izba w formie zastosowanej do stosunków rossyjskich. Spodziewać się należy wkrótce znacznych oszczędności w budżecie wojny, reform wychowawczych i reform administracyjnych u dworu według wzoru berlińskiego.

Petersburg, 2 lipca. Rozpowszechnione za granicą wieści o pożarze Moskwy a zwłaszcza Kremla oparte są na prostych zmyśleniach.

Rzym, 2 lipca. *Diritto*, mówiąc o powołaniu na cztery tygodnie dwóch klas piechoty oraz jednej klasy artyleryi i milicyi ruchomej, wyjaśnia, że krok ten jest wykonaniem oddawna postanowionego środka, mającego na celu zapobiedz niedogodnościom zbyt krótkiej służby czynnej. Podobny sposób postępowania został przyjęty w Austryi, w Niemczech i we Francyi.

Konstantynopol, 1 lipca. Sąd kassacyjny rozbierać będzie jutro apelacyę od wyroku w sprawie zamordowania sułtana Abdul-Azisa, a w poniedziałek wyda w tym przedmiocie decyzyę.

Londyn, 2 lipca. W izbie niższej Dilke oświadczył: że w kwestyi cła od żelaza prowadzą się układy z Serbią, zaś co do innych artykułów Austrya uzyskała dla handlu pogranicznego pewne ulgi, na mocy traktatu z d. 8 lipca 1878 r.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go lipca 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 355·—, Akcye anglo-austr. 150·—, Akcye banku Union 140·75, Akcye kolei Karola Ludwika 330·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei południowej 126·50, Akcye kolei Alföld. 177·50, Akcye kolei Elżbiety 208·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 116·10, Losy tureckie 26·25. Węgierska renta 117·05, Akcye banku związkowego 135·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19¼, Węgierskie losy 123·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 1go lipca 1881, godzina 5 min. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie. —

Wiedeń, 2 lipca 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 355·—, Anglo-Austr. 151·10, Akcye banku Union 141·10, Kolej Karola Lud. 329·50, Południ. 126·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.27, Rubel papierowy 1·19½, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 lipca. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·50 zł., żyto 10·50 do 11.— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·—, do —·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11·27 do 11·30 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·12 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 213 —, żyto —·— spiritus loco 57·90, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·75, olej rzepakowy 75·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych ogłoszenie nowo założonej fabryki wyrobów glinianych w Babicach nad Sanem.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.77mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.9°C. Psychrometr wilgotny + 15.6°C. Prężność pary 12.4mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 3. Wiatr NE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 13 5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761 27mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 lipca 1881.

Hotel George'a.

Pp. E. Zagórski z Kołodziejówki. W. Ustrzycki z Czelatycz. A. hr. Cetner z Podkamienia. E. Münter z Waniowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Mielżyński z Poznania. H. Czajkowski z Bóbrki. A. Jaworski ze Skwarzawy.

Hotel Angielski.

Pp. J. Szyszkowski z Olesza. W. Dunin Wąsowicz z Sniatyna. L Modzelewski z Podola rossyjskiego. A. Błażowski z Targowicy. M. Czajkowski z Zerawy.

Hotel Kuhna.

P. R Osmólski z Kuliczkowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. Lewandowski do Bełzca. J. Urbański do Dobroszyna. W. hr. Leduchowski do Brodów. K. Wysocki do Ostobuża. J. Krzyżanowski do Lisek. W. Czajkowski do Swierza.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lipca 1881

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	331 25	334 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	179 —	182 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300 —	304 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	266 —	270 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 85	102 85
" " " 4 pr. w. a.	96 —	97 —
" " " 5 pr. okresowe	101 85	102 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 60	104 60
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 —	105 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 80	101 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	20 50	21 75
" " Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 44	5 52
Dukat cesarski	5 45	5 54
Napoleondor	9 24	9 34
Półimperyał	9 52	9 62
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
" " papierowy	1 17½	1 19½
100 marek niemieckich	56 75	57 50
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 czerwca 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.90	77.05
luty-sierpień	76.90	77.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.85
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	123.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.75	132.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	124.75	125.25
" " 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.10	96.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.70	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.50	106.50
Bukowiny	99.25	100.—
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	98.—	99.50
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	150.30	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	354.60	354.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	826.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	620.—	622.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	207.—	207.50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2453.—	2463.—
[illegible]	331.50	332.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	179.—	179.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	363.25	363.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	124.75	125.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.75	167.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	102.25	102.50
" " " " premiowe po 3%	104.25	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 5 pr.	103.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.75	107.25
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.—	97.—
" " " " " po 5 proct.	102.—	102.50
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.60	104.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.—	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.75	103.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.—	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.80	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
" " " " II emisyi	—.—	—.—
" " " " III. "	—.—	—.—
" " " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.25
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	99.—	99.25
z r. 1872	95.50	96.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.40	92.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	21.25	21.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117.10
Paryż za 100 fr.	46.30	46.30

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53.—
" pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28.50	9.29.—
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 lipca 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	40
" " " w srebrze	78	30
Renta w złocie	93	85
Losy pożyczki z roku 1860	132	90
Akcye banku austro-węgierskiego	848	—
" " kredytowego	355	70
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	27
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	57	

Dziennik Urzędowy.

(4785 1—3) **Edykt.**

L. 6080. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie oznajmia że dnia 9 sierpnia, dnia 13 września, i dnia 11 października 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusową sprzedaż realności L. 66 w Woli radłowskiej Józefa Koatrzewy własnej

Cena szacunkowa 2000 złr. w. a.

Wadyum 200 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 7 marca 1881.

(4705 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3715 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Waśkowi Machnikowi i masie Maryi Machnikowej w kwocie 191 złr. 84 ct. w dniach 5go sierpnia i 9 września 1881 publiczna sprzedarz realności pod l. 11 w Huczku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 350 złr. a. zakładem 35 złr, lecz tylko powyżej lub za cenę szacunkową przeprowadzoną będzie. Jeżeliby zaś tej ceny nie uzyskano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 9 września 1881 o godzinie 4 popołudniu. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 1 czerwca 1881.

(4727 1—3) **Edykt.**

L. 5860. C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w sprawach cywilnych w Rzeszowie, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 29 lipca, 9 września i 14 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod lk. 29 w Niechobrzu położonej, poprzednio własność dłużnika Kazimierza Pietruchy, obecnie zaś Hieronima Rogowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że w pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie za cenę szacunkową 800 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie i niżej takowej. Wadyum wynosi 80 złr., resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 17 czerwca 1881

(4771 1—3) **Edykt.**

L. 7958. W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się dnia 5 sierpnia 1881 o godzinie 10tej rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Gorlicach pod l. k. 14 położonej, Jakóba Majera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 172 zł. 50 ct., wadyum 9 zł. 63 ct a. w. sprzedaż ta nastąpi za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół oszacowania w sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 17 czerwca 1881

(4692 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3264. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Seńkowi Koszkowi o zapłacenie 5 rat po 9 zł. 75 ct. i 116 zł. 3 ct. a. w. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 61 w Kocurowie położonego, wykazem hipotecznym l. 76 objętego, dłużnika własnego, w trzech na dzień I. 9 sierpnia 1881, II. 14 września 1881, III 19 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 zł. a. w., poręczne 30 zł. a. w., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 11 lutego 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bobrce przekonać się można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 21 maja 1881.

(4695 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3270 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Michałowi Masłowskiemu, o zapłacenie 5 rat po 15 zł. i 174 zł. 87 ct. aw. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 10/118 w Chlebowicach wielkich położonego, nietabularnego, dłużnika własnego, w trzech na dzień I 2 sierpnia 1881, II. 5 września 1881, III. 12 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 450 zł., poręczne 45 zł. a. w., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, ktorymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 grudnia 1876 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt zastawnego opisania i oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 20 maja 1881.

(4730 1—3) **Edykt.**

L. 544 W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 12 rat po 12 zł i reszty kapitału 133 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Błażowy pod l. k. 120 sub rep 10 położonej ciała tabularnego niestanowiącej Tomasza Bartoga własnej w dniach 22 sierpnia, 26 września i 27 października 1881, każdym razem o god. 9 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 25 kwietnia 1881.

(4728 1—3) **Edykt.**

L. 188 W C. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 515 zł 13 ct. w. a z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Zalesiu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 22 księgi głównej gminy katastralnej Zalesia z Czekajem Jana Króla ze Zalesia własnej w dniach 5 sierpnia, 16 września i 24 października 1881, każdym razem o 9 godz. rano.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 maja 1881.

(4778 1—3) **Edykt.**

L. 5935 C. k. Sąd powiatowy w Bochni wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionego listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1871 l. 1028 Serya 4 wartości 500 zł w. a. z kuponami pani Karoliny Hofman własnego, by takowy w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. sądowi powiatowemu w Bochni tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony list zastawny za umorzony uznany zostanie.

Bochnia dnia 28 czerwca 1881.

(4774 1—3) **Edykt.**

L. 2491. Sąd obwodowy ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dachy Buxbaum, Izraela Buxbaum, Jakuba Buxbaum, Biny z Buxbaumów Neugröschel, Feigi z Buxbaumów Littmann, Racheli Buxbaum, Lei Buxbaum, Abrahama Buxbauma, Minki Goldfinger. Sary Goldfinger, Leji czyli Lei Goldfinger, Feigi Goldfinger, Rosy Goldfinger, Handy Goldfinger i Herscha Wolfa Friedmana, w sprawie doręczenia uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 2491/1881 kuratora do aktu w osobie adw. dr. Schornsteina z podstawieniem adw. dr. Zielińskiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 7 maja 1881.

(4725 1—3) **Edykt.**

L. 8002 C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Zdziarską, że dla niej jako wierzycielki hipotecznej części dóbr Turze dom. 57 pag. 239 i 116 pag. 239 Krystyny Bielańskiej i masy krydalnej Karola Bielańskiego własnych z powodu przymusowej licytacyi tych dóbr, w celu doręczenia jej uchwały licytacyjnej z dnia 20 kwietnia 1881 l. 5163 dla przestrzegania jej praw ustanowiono dla niej kuratorem dr. Kohna w Samborze, któremu też potrzebne środki do bronienia swych praw dostarczyć lub innego zastępcę obrać ma, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sambor, dnia 21 czerwca 1881.

(4693 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3793. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iremu Schmier o zapłacenie 274 zł. 50 ct. w. a. z pn., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 144 w Chlebowicach wielkich położonego, nietabularnego, dłużnika własnego w trzech na dzień I 4 sierpnia 1881, II 7 września 1881 i III 17 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1200 zł. w. a. poręczne 120 zł. a. w. że gospodarstwo powyższe, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 listopada 1875 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarsswa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 maja 1881.

(4781 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2319. Czyni się wiadomo, że dla Hryńka Czapluk Mateńczuk, za marnotrawcę uznanego, nadano kuratora Iwana Stryjniaka, obaj z Czabarówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 9 czerwca 1881.

(4639 3—3) **Edykt.**

L. 3515. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, ze na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2269 zł. w. a. z pn. przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż folwarku „Przedmieście“ z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego, w powiecie Przemyślańskim położonego, dom. 506 pag. 461 haer. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 9 sierpnia 1881 o godzinie 10tej przed południem jednak nie niżej jak za kwotę 3200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 8200 zł. w. a.

Wadyum 820 zł. w. a. — dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 kwietnia 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi albo ekstrykcyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dr Wesołowskiego z zastępstwem przez adwok. dr. Mijakowskiego

Złoczów 4 czerwca 1881.

(4763 2—3) **Edykt.**

L. 27699. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Mojżesza Horowitza handlarza bławatnemi towarami we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Weissa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 lipca 1881 godzinę 4tą po południu w sali ustnych rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 sierpnia 1881 i podać ją na terminie na dzień20 września 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 czerwca 1881.

(4743 2—3) **Edykt.**

L. 3224. W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Motiowi Dolingerowi o 12 zł. 75 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej l. 152 w Horodence położonej oszacowanej na 550 zł. w. a. w dniach: 20 lipca, 22 sierpnia, i 19 września 1881, każdym razem o 8 godzinie przed południem w sądzie Horodeńskim.

Wadyum wynosi kwotę 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z. c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 4 czerwca 1881.

(4757 2—3) **Edykt.**

L 1908. 21 lipca, 24 sierpnia, 22 września 1881 zawsze o 10tej rano przedsięwziętą zostanie przymusowa licytacyja sprzedaż realności gruntowej nr. 22 w Polankach położonej do Oleksy Husaka należącej, nietabularnej, dla ściągnięcia pretensyi Anny, Jurka i Maryi Husaków 50 złr. z przynależytościami.

Cena szacunkowa i wywołania 100 zł., wadyum 10 złr. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród 20 kwietnia 1881.

(4694 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3269. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Iwanowi Milawskiemu o zapłacenie 5 rat po 12 złr. 69 ct. i 132 złr. 34 ct., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 45 w Kocurowie położonego, wykazami hipotecznymi l. 90 i 91 objętego, dłużnika własnego, w trzech na dzień I. 3 sierpnia 1881, II. 6 września 1881, III. 17 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 250 zł. a. w., poręczne 25 zł. a. w, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za tą cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 11 lutego 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedaż się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 15 maja 1881.

(4751 2—3) **Edykt.**

L. 8527. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Podhorcera, że na prośbę Zacharyasza Freida de pr. 17 maja 1881 l. 6993 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 650 zł. w. a. z pn. wydany i że dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adw. Dra Sternklara z zastępstwem adw. Dra Axelrada ustanowiony został, z których pierwszemu wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się tedy wspomnianego Mojżesza Podhorcera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 17 czerwca 1881.

(4762 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2025. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 34/25 w Słochyni, Waśka Syrochmama własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włośc. w kwocie 252 złr. 61 ct. a. w. dnia 20 lipca 1881, dnia 24 sierpnia 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 55 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól 23 maja 1881.

(4741 2—3) **Edykt.**

L. 5354. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Dintenfassa, iż w dniu 26 czerwca 1881 do l. 5354 prośbę przeciw niemu o opuszczenie dzierżawy gorzelni w Dąbrowy dnia 1 lipca 1881 skutkiem czego pod dniem 27 czerwca 1881 do l. 5354 wydano dotyczący nakaz i doręczono na ręce ustanowionego kuratora dr. Pallestra w Dąbrowy.

Wzywa się zatem Aleksandra Dintenfassa, aby w należytym czasie bądź w sądzie bądź u kuratora celem przestrzegania swych praw się zgłosił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Dąbrowa 27 czerwca 1881.

(4739 2—3) **Edykt.**

L. 14038. Celem zaspokojenia należącej się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Jana Pabisa sumy 210 złr. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 2 sierpnia 1881 o godzinie 9tej rano przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk. hip. 71 w Myślachowicach położonej, także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 60 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 16 marca 1881.

(4740 2—3) **Edykt.**

L. 14791. Celem zaspokojenia należącej się galic. Zakładowi kredyt. włościańskiemu we Lwowie od Baltazara Siemka kwoty 210 złr. z pn. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1881 o godzinie 10tej rano w budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk. hip. 14 w Myślachowicach położonej, nawet poniżej ceny szacunkowej, która wynosi 550 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 16 marca 1881.

(4772 2—3) **Edykt.**

L. 3085. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya na jednym terminie, a to na dniu 20 lipca 1881 o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie 3/4 części realności pod l. 36 i 37 w Wulce grządeckiej położonej, dawniej Franciszka Hoffmana, a obecnie Józefa Mahla i masy rozbiorowej Uricha et Mahl własnych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi sądownie oceniona wartość 3/4 części tej realności w sumie 9808 zł. 94½ ct. a. w.
2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 500 złr. a. w.
3. Gdyby te 3/4 części realności na powyższym terminie za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły, natenczas będą one na tymże samym terminie i niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedane.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 16 stycznia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, jest adw. dr. Kornel Hoffman, jego zastępcą adw. dr. Skałkowski.

Inne warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny i akt sądowego oszacowania wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1881.

(4704 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3714. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Machnikowi i masie leżącej Maryi Machikowej w kwocie 304 zł. w dniach 5 sierpnia i 9 września 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i ogrodu z realności pod l. 99 w Huczku położonych, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 800 zł. a zakładem 80 zł. przeprowadzoną będzie.

Jeżeliby na tych terminach ceny szacunkowej nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 9 września 1881 o godzinie 4tej po południu.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 6 czerwca 1881.

(4746 2—3) **Edykt.**

L. 3350. W dniach 8 lipca, 8 sierpnia i 9 września 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Ernestyny Demedów własnej w Peczeniżynie pod l. k. 23 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Josla Reich w kwocie 126 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Zakład 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t s. registraturze przejrzane. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono Piotra Ciesielskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn 7 czerwca 1881.

(4759 2—3) L. 2804.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia „Opatrzność" w Milówce 35 zł. 64 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 110 w Ujsołach, do dłużnika Michała Brysia należąca, w trzech terminach 19 lipca, 11 sierpnia, 14 września 1881, każdego razu o godzinie 10tej rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Milówka 11 maja 1881.

(4744 2—3) **Edykt.**

L. 8806. W dniu 12 lipca, 16 sierpnia i 21 września 1881 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 17 w Laszkach położonej dłużnika nieletniego Milana Koczerhy własnej. Na pierwszych dwóch terminach realność tę tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 85 zł. w. a.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 1 Marca 1881.

(4742 2—3) **Edykt.**

L 3414. W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego i Piotra Kindaczuka o 95 zł. 76 ct. i 242 zł. z pn. odbędzie się w dniach 20 lipca, 22 sierpnia i 19 września 1881 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż nietabularnej realności dłużnika Pawła Niemczyka pod l. 63 w Horodence położonej.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Dalsze warunki przeglądnąć można w sądzie tutejszym.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Horodenka dnia 8 czerwca 1881.

(4753 2-3) **Edykt.**

L. 1313. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 10 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w przedmieściu Dynowskiem pod l. k. 291/104 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana i Katarzyny małżonków Pirogów własnej na zaspokojenie wierzytelności Naftuły Landaua w kwocie 42 zł. 59 ct w. a. z pn.

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum 140 zł. w. a.

Protokół zastawnego opisania i oceniania tej realności, tudzież resztę warunków sprzedaży tejże można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko dnia 14 maja 1881.

(4773 2—3) **Obwieszczenie.** L. 257.

Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Stanisław Krzyżanowski wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 4 czerwca 1881 do l. 257 z dniem 4 czerwca 1881 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 4 czerwca 1881.

(4756 2—3) **Edykt.**

L. 6056. Stanisławowski c.k. Sąd obwodowy wzywa niniejszem nieobecnego Jana Mathiasa do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Szydłowskiego z zastępstwem adwokata dr. Wurcla dlań ustanowionego i za pomocą tego edyktu, aby przy terminie dnia 25 lipca 1881 udowodnił, że termin do uprawiedliwienia uzyskanej uchwałą z dnia 17 marca 1862 l. 2490 jak dom. 1 pag. 170 n. 11 on. prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 90 zł. i 10 zł. w stanie biernym części realności pod l. k. 170 ¼ w Stanisławowie położonej, niegdyś do Jędrzeja Kopanieckiego, obecnie do Franciszka Barona Romaszkana należącej, jest otwartym, lub że pozew wcześnie wniesionym został, inaczej bowiem na żądanie właściciela hipoteki, rzeczone prawo zastawu zmazanem zostanie.

Stanisławów 15 czerwca 1881.

(4734 2—3) **Sprostowanie.**

L. 7392 W ogłoszonym w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" z dnia 27 maja 1881 l. 120 z dnia 28 maja 1881 l. 121 i z dnia 20 maja 1881 nr. 122 edykcie c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 29 marca 1881 l. 7392 w ustępie II zaszła pomyłka, jakoby gminy katastralne „3 Zuzel, 4. Zabcze murowane" podlegały c. k. Sądowi powiatowemu w Bóbrce, która niniejszem prostuje się w tym kierunku, iż obydwie powyższe gminy podlegają c. k. Sądowi powiatowemu w Bełzie.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14 czerwca 1881.

(4758 2—3) **Edykt.**

L. 3290 C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Josla Braksmajera przeciw Maryi Maniowskiej pto. 100 zł. uchwałą z dnia 29 września 1878 l. 4966 protokół zastawniczego [illegible] sania realności pod l. k. 443 Wygnanc[illegible] wiadomości sądu przyjęto.

Ponieważ Marya Maniówka z [illegible] pobytu jest niewiadoma, przeto ustanow[illegible] dla niej kuratora w osobie tutejszego [illegible] dr. Czaczkowskiego.

Wzywa się przeto Maryę Maniowską, ażeby temuż kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej wynikającą stąd szkodę sobie przypisać będzie musiała. Czortków dnia 4 maja 1881.

(4675 2—3) **Edykt.**

L. 8332. Ogłasza się, że w sprawie Jana Grzybowskiego przeciwko Maciejowi Urbanowi o unieważnienie darowizny dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Urbana kuratorem adw. dr. Buss w Tarnowie z zastępstwem adw. dr. Brzeskiego ustanowiony został, któremu zapadły w powyższej sprawie wyrok z 14 sierpnia 1878 l. 4595 doręczony został.

Tarnów dnia 22 maja 1881.

(4642 2—3) **Edikt.**

Z. 11869 Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutions-Angelegenheit des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jakob und Händl Traugott eigentlich deren Concursmasse pto 10.000 fl. ö. W s. N. G zur Hereinbringung obiger Forderung die exekutive Feilbietung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits exekutiv geschätzten, den Schuldnern Jakob und Händel Traugott eigentlich deren Concursmasse ut Dom. Civ. T. II. pag. 457 und 458 Nr 12 und 13 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub CNr. 31 St. gelegenen Realität zu Gunsten des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr bewilliget wurde, wozu nur zwei Lizitationstermine u. zw auf den 21 Juli und 23 August 1881 jedesmal um 10 Uhr V. M. im B. Nr. 6 bestimmt werden.

Bei den obigen zwei Terminen wird die gedachte Realität jedoch nur um oder über den erhobenen Schätzungswerth von 29 216 fl. 83 kr. ö W öffentlich versteigert Sollte weder bei der ersten noch bei der zweiten Feilbietungstagfahrt der Schätzungswerth nicht erzielt werden, so wird der Termin auf den 6 September 1881 um 10 Uhr V. M im B. Nr. 6 zur Feststellung erleichtender Bedingnisse ausgeschrieben.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 10 Prozent des Ausrufspreises d i 2921 fl. 69 kr entweder im baaren Gelde oder in Cautionsfähigen Effekten nach dem letzten Tagskurse der Lemberger Zeitung als Vadium zu Händen der Licitationscommission zu erlegen

Der Schätzungsakt, die Tabularextrakte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Ignatz Krach als: Johann Krach, Tadeus Krach, Anna Krach vereh Gludovich, Aloisia Krach vereh. Gloss und Johanna Puchol vereh Krach denen die Erbschaft nach Ignatz Krach mittelst Erbsdekretes des bestandenen Drohobyczer Stadtmagistrates vom 29 März 1831 Z 733 eingeantwortet wurde zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Dr. Wolski die liegende Nachlaßmasse nach Julia Jachniewicz zu Händen des Curators Dr. Wolski und alle diejenigen Gläubiger welche erst nach dem 8 Mai 1881 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbietungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des Curators Dr. Wolski verständigt.

Drohobycz am 6 Juni 1881.

(4608 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 990 Am 1 August 1881 um 3 Uhr Nachmittags wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion zu Radautz wegen Verpachtung der Propinations-Gerechtsame auf der, in der Verwaltung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums stehenden gr. or. Religionsfonds-Domaine Radautz, in soweit derselben das ausschließliche Recht zur Getränke-Erzeugung und dem Ausschanke selbst zustehet, für nachbenannte Propinations-Sectionen auf die Zeit vom 1 Jänner 1882 bis Ende April 1890, d. i. auf Acht nacheinander folgenden Jahre und vier Monate im schriftlichen Offertwege verhandelt werden, als:

Section I. Diese wird mit dem Fiskalpreise, respektive dem bestandenen letzten jährlichen Pachtschillingsbetrage von Dreissigviertausend Fünfhundert Zehn (34510) Gulden 20 kr. ö. W der Verpachtung ausgesetzt.

In dieser Section besteht die vollständige Ausübung der Propinations-Gerechtsame aus dem Gebiete der Stadt Radautz und der Gestütsstation Waduwla[illegible]ika, ferner aus dem Rechte der alleinigen Biererzeugung in dem städtischen Bräuhause zu Radautz für den ganzen Herrschaftsbezirk, mit dem freien Bierausschanke in allen übrigen, auf dem Territorium dieser Herrschaft insgesammt annoch bestehenden 13 Propinationspächt-Sectionen, durch die betref den Pächter derselben

Zur ersten Pachtsection gehört das in der [illegible]dt Radautz gelegene Bräuhaus, der Gähr[illegible] Eiskeller, die vollständig instruirte Brand[illegible]abrennerei sammt Maststall nebst allen übri[illegible] vorhandenen Wohn- und Nutzgebäuden, [illegible]chankhäusern dann sonstige Getränke-Depositorien, Requisiten, Errichtungsstücken und den bei den Gebäuden befindlichen Nutzgründen.

Section XIII. Diese wird mit dem Fiskalpreise, respektive der bestandenen letzten Pachtzinseinzahlung jährlicher Dreitausend Dreihundert Fünfzig (3350) Gulden ö W. der Verpachtung ausgesetzt

Diese Section bestehet in der Ortschaft Straza sammt dem Gestütsposten und Wirtschaftshofe Frassin, dann der Ansiedlung Klein-Tomnatik.

Section XIV. Wird mit einem Fiskalpreise, respektive mit der bestandenen letzten Pachtzinseinzahlung jährlicher Viertausend Einhundert Vierzigfünf (4145) Gulden 88 kr. ö. W. der Verpachtung unterzogen.

Diese Section besteht in allen Ortschaften und Gebirgsunterabtheilungen des herrschaftlichen Hochgebirges unter der Hauptbenennung Branestie Puttni mit Inbegriff der in dem Bereiche derselben liegenden Gestütsabtheilung Tabora, von der Gebirgsunterabtheilung Sadeu angefangen aufwärts bis einschlüssig des Sommergestütspostens Luczyna, dann dem Antheil von Kirlibaba oder Bistritza genannt, mit dem ausdrücklichen Ausschlusse jenen Theiles von Kirlibaba, woselbst die k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes nach dem Herrn Manz von Mariensee ihre Gewertschaften besitzt, welcher auf dem Anfange desselben die Befugniß zur Ausübung des Propinationsrechtes bereits vom hohen Aerar als Pachtnutznießer der Domaine Radautz erhalten hat.

Die Ausübung der vorbesagten zu verpachtenden Propinationsgerechtsame in der XIII und in der XIV Section wird jedoch mit dem ausdrücklichen Ausschlusse der Biererzeugung und des freien Bierausschankes hintangegeben, weil die Bierverzapfung zu Gunsten des Pächters der I Herrschafts-Section besorgt werden soll

Zu der XIII und zu der XIV Propinations-Pachtsection gehören alle Ausschanks- und sonstigen Nutzgebäude sammt anklebenden Gartengründen, wie sie dermalen in der zu Ende gehenden Pachtung in jeder dieser Sectionen für sich allein bestehen.

Es werden demnach alle Jene, welche das Recht zur besagten Propinationsausübung in einer oder der anderen der vorbenannten Herrschafts-Sectionen zu erlangen wünschen, hiemit aufgefordert, ihre schriftlichen versiegelten und mit der zu überschreibenden klassenmässigen Stempelmarke vers[e]henen Offerte, bis zum 1 August 1881 Nachmittags 3 Uhr bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion einzureichen.

Die Offerten werden nur abgesondert angenommen. Betreff der I Section: Auf die ganze vorbeschriebene Gerechtsame derselben, wobei der Pächter die Verpflichtung der Mastung [illegible] mindestens 200 Stück Ochsen jährlich bei der [illegible]weinbrennerei, und unentgeltlichen Ueberlassung [illegible] ganzen daselbst erzeugten Düngers von allem [illegible]vieh ohne Ausnahme an das k. k. Staatsgestüt, [illegible] zugehen hat

Betreff der XIII und betreff der XIV Section auf die vorbeschriebenen Propinationsrechte jeder derselben

Die Offerenten haben sonach ihre Anbote mit dem jährlichen Pachtbetrage, wie solcher für das eine oder das andere der einzelnen Propinationspachtobjekte als für die Section I oder für die Section XIII, endlich für die Section XIV abgesondert angetragen wird, zu überreichen, und dies in der Aufschrift, auf welches Pachtobjekt offerirt wird, nach der eben gemachten Anhandgabe genau zu bezeichnen.

Die Anbote des jährlichen Pachtzinses kommen in Ziffern und Buchstaben auszudrücken; gleichzeitig aber sind 10% des Jahresanbots als An- und Reugeld zur Sicherstellung des hohen Aerars dem Offerte beizulegen.

Zur Pachtung wird Jedermann zugelassen, der hiezu nach den Landesgesetzen fähig ist und sich überdies, wenn er dem Amte unbekannt sein sollte, über seine Moralität und seine Vermögensverhältnisse mit einem Zeugnisse ausweisen kann.

Jedes überreichte Offert muß mit dem Vor- und Zunahmen, Charakter und Wohnort des Offerenten unterzeichnet sein. Wenn mehrere Personen das schriftliche Offert gemeinschaftlich ausstellen, so haben sie in dem Offerte ausdrücklich anzugeben, daß sie sich als Mithafter zur ungetheilten Hand, nähmlich Einer für Alle und Alle für Einen dem hohen Aerar zur Erfüllung der Pachtbedingnisse verbinden. Zugleich müssen sie in dem Offerte jenen Mitofferenten namhaft machen, an welchen allein die Uebergabe des erpachteten Propirationsobjektes geschehen soll und mit welchen überhaupt alle bezüglichen Verhandlungen vorgenommen werden sollen.

Ferner darf das überreichte Offert durch keine den Offertbedingungen nicht entsprechende Klausel beschränkt sein, vielmehr muß dasselbe mit Bestimmtheit die Versicherung ausdrücken, daß der Offerent die in der Kundmachung bezogenen und in das Offertverhandlungs-Protokoll aufgenommenen Bedingungen genau kenne und befolgen wolle

Zur Sammlung der wohlversiegelten Offerte, wird der Termin bis zum 1 August 1881 Nachmittags 3 Uhr festgesetzt, die Offerte werden bis zu diesem Zeitpunkte bei der Radautzer k. k Staatsgestüts-Direktion aufbewahrt und am selben Tage in die Verhandlung genommen, somit nach Verlauf der 3 Nachmittagsstunde kommissionell eröffert werden.

Es wird aber hier ausdrücklich beigefügt, daß die Wahl des künftigen Pächters aus der Zahl der Offerenten, dem hohen k. k. Ackerbau-Ministerium allein vorbehalten bleibt.

Das dem Offerte zugelegte 10% Reugeld wird für den Fall der hochortigen Bestätigung des Offerts in die Caution eingerechnet werden. Die gleichzeitig als Angeld dienende Caution hat in dem halben Betrage des einjährigen Pachtschillings zu bestehen, und wird von dem als Pächter verbleibenden Offerenten gleich nach Bestätigung der Offertverhandlung, respektive gleich nach Verständigung des Erstehens von der hochortigen Genehmigung seiner Offerte durch die k. k Staatsgestüts-Direktion längstens aber sechs Wochen von der Uebergabe des Pachtobjektes zu erlegen sein Die Caution muß entweder im Baaren oder in k. k. österreichischen Staatspapieren geleistet werden.

Hiebei wird jedoch festgesetzt, daß die Caution, wenn sie im Staatspapieren erlegt wird, nach dem Tagescourse, wann sie erlegt wurde, zu berechnen sei.

Diejenigen Offerenten, deren Offerte zurückgewiesen werden, erhalten hievon die Verständigung, und es werden denenselben die ihren Offerten angeschlossenen Vadien gegen Emfangsbestätigung rückgestellt; respektive den Abwesenden von der k. k. Staatsgestüts-Direktion mittelst Post, jedoch unfränkirt zurückgesendet werden, in welchem Falle die postämtlichen Aufgabsrezepisse anstatt der Bestätigung des Eigenthümers der bezüglichen Verhandlungsakte allegirt verbleiben.

Die nach dem festgesetzten Sammlungstermine einlangenden nachträglichen Offerte, sowie Anbote auf telegrafischem Wege, werden nicht mehr angenommen, und es wird sich rücksichtlich der vor oder an dem Tage der Offertverhandlung bis 3 Uhr Nachmittags einlangenden schriftlichen Offerte genau nach den bestehenden Vorschriften gehalten.

Wird nach erfolgten Bestätigung der Offertverhandlung das hierüber aufgenommen Protokoll die Stelle des Vertrages in so lange vertreten, bis nich auf Grund der Pachtbedingnisse ein rechtskräftiger Vertrag ausgestellt und vom hohen Orte ratifizirt werden wird.

Die näheren Offertverhandlungs- und Pachtbedingungen, können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden in der Expediz-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts-Direktion eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 20 Juni 1881.

(4749 2—3) **Edykt.**

L. 1744. C. k. Starostwo w Chrzanowie, podając do wiadomości, że znalezioną została w Chrzanowie w roku 1876 kwota 200 złr. a. w. wzywa osoby mieniące się właścicielami lub dzierzycielami tej kwoty, aby w ciągu jednego roku od ostatniego edyktu licząc, zgłosili się do tutejszego c. k. Starostwa i prawa swoje do takowej należycie udowodnili.

Chrzanów, dnia 16 Czerwca 1881.

(4691 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3263. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Litwinowi o zapłacenie 4 rat po 22 zł. 75 ct. w. a i 289 zł. 72 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 26 w Łanach położonego wykazem hipotecznym l. 79 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień I. 9 sierpnia, II 14 września, III. 19 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. w. a. poręczne 60 zł. w. a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzy po dniu 13 lutego 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 21 maja 1881.

L. 27535. (4731 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 27535. Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1881/82 trzy stypendya, każde o rocznych 1.000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. — Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. — Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarogodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpujące ukończone, lub — że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym. — Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia 1881.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich. — W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych, zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. — Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 czerwca 1881.

L. 27536 (4732 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 27536. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi J. O. Księcia Leona Sapiehy, każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1881/82 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. Książe Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarogodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. — Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1880/81 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauk i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 czerwca 1881.

(4760 2—3) **Edykt.**

L. 6475 Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jonasa Weissa w ilości 17 złr. 93 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika D[illegible]ćka Harasymczuka, ciało hipoteczne stanowiącej, na 60 zł ocenionej realności pod l. 28 w Ilkowicach na dnie 1 sierpnia, 5 września i 11 października 1881 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 9 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 5 czerwca 1881,

(4745 2—3) **Edykt.**

L. 2447, Dnia 27 czerwca 1864 zmarł w Chorostkowie bez testamentu Wojciech Brendzyński, kucharz przybyły z Królestwa Polskiego do Galicyi około roku 1831.

Gdy spadkobiercy bliższi jak pozostała po nim wdowa, nie są znani, wzywa się każdego ktoby do spadku tego miał jakie prawa, aby do roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie się zgłosił, i tytuł prawy wykazał, inaczej pertraktacya spadku z samą tylko małżonką jego lub jej prawonabywcami przeprowadzona, i spadek tymże przyznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 9 czerwca 1881.

(4715 2—3) **Edykt.**

L. 2356. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości, iż dnia 6 sierpnia 1880 r. zmarł w szpitalu Śgo Łazarza w Krakowie w Bogumiłowicach stale zamieszkały Władysław Jan Polakowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili, się z prawami swojemi i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Janem Jaeklem przeprowadzonym, a gdyby się do niego nikt nie zgłosił przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym zostanie

Wojnicz dnia 8 czerwca 1881.

(4766 2—3) **Edykt.**

L. 22663. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Issera Leinwanda, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 22663 dozwoloną została intabulacya Józefa Selzera młodszego za właściciela na imię Jakóba Selzera zapisanej $^{1}/_{24}$ części realności pod l. 22 i 23 $^{2}/_{4}$ we Lwowie tudzież $^{1}/_{24}$ części sumy 4000 zł. na tej realności zabezpieczon[e]j, i że uchwała powyższa Isserowi Leinwand, gdy miejsce jego pobytu nie jest wiadome, doręczoną zostaje ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Raabemu, którego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 11 czerwca 1881.

(4777) **Edykt.**

L. 4554. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach prostuj edykt swój z dnia 31 marca 1881 l. 2235 zamieszczony w nr. 110, 111 i 112 Gazety Lwowskiej w ten sposób, iż realność pod l. 160/199 dłużnika Jurka Prokopowego własna, a wedle tegoż edyktu sprzedać się mająca nie w Starych Bohorodczanach lecz w Horocholinie jest położoną.

Termin do przesłuchania wierzycieli hipotecznych wedle pomienionego edyktu na 8 lipca 1881 ustanowiony, pozostaje w swej mocy.

Bohorodczany, dnia 28 czerwca 1881.

(4729 1—3) **Edykt.**

L. 827. W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Breindli Lichtmann w kwocie 250 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borku nowym pod nr. 24, 56 i 58 położonych ciała tabularnego niestanowiących Medla Salomona własnych w dniach 22 sierpnia, 26 września i 27 października 1881 każdym razem o 9 godz. rano. Cena wywołania 445 złr.

Wadyum 44 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 4 maja 1881.

(4775 1—3) **Edykt.**

L. 4931. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 N. 1 Dz. pp. położony majątek Jakóba Bassechis (lub Basseches) kramarza w Glinianach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Michałowi Doboszyńskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Glinianach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Jana Bosakowskiego c. k. Notaryusza w Busku wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach termin na dzień 7 lipca 1881 o godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub u naznaczonego komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych temże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 sierpnia 1881 i podać ją na terminie w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach na dzień 6 września 1881 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony. Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów 25 czerwca 1881.

(4770 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2238. Celem uzyskania należytości Zakładu kred. włość. 93 zł 76 ct. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności l. 7/353 w Bohorodczanach Samuela Nadla własnej w jednym terminie a to dnia 8 lipca 1881 o godzinie 10 rano z tem dołożeniem, iż realność ta na tym terminie nawet niżej ceny wywołania, lub za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany 30 marca 1881.

(4793 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 32458 W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec pokucki w zaleszczyckim okręgu budowniczym od 66 do 87 kilometra włącznie, w latach 1882, 1883 i 1884 odbędzie się w dniu 21 lipca 1881 powtórna licytacya przez składanie opieczętowanie ofert.

Dostawa na rok 1882 wynosi 1180 metrów sześciennych szutru w sumie fiskalnej . . . . . 4255 zł. 70 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak również wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonego kamieniołomu dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wymienieniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 21 czerwca 1881.

(4780 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3792. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Stefana Cwiecha prawonabywcy Majera Ehre przeciw spadkobiercom Jurka Okopskiego o zapłacenie 56 zł. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 37 w Podmanasterzu położonego wyk hip. l. 93 i 94 objętego dłużników własnego w dwóch na dzień: 4 sierpnia, i 7 września 1881, o godzinie 10tej rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł. w. a. poręczne 15 zł. w. a. że gospodarstwo powyższe w tych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 18 marca 1881, prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 31 maja 1881.

(4779 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3920. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Józefowi Magowskiemu o zapłacenie 72 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 46 w Hryniowie położonego wykazem hipotecznym l. 116 objętego, dłużnika własnego w trzech na dzień: I. 4 sierpnia, II. 7 września, III. 17 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 503 zł. w. a. poręczne 50 zł. w. a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub ktorzyby po dniu 31 maja 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 4 czerwca 1881.

(4776 1—3) **Edykt.**

L. 4858 W dniach 14 lipca, 17 sierpnia i 22 września 1881 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 72 w Barańczycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c.k. król. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie spadkowej Maksyma Petryszyna pto 81 zł. 61 ct. a. w. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. del

Sambor dnia 14 kwietnia 1881.

(4792 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26873. Celem zabezpieczenia dostawy konserwy dla części gościńców państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym na lata 1882, 1883 i 1884 odbędzie się na dniu 8 lipca 1881 w c. k. Starostwie w Stanisławowie publiczna licytacya za pomocą składania ofert pisemnych.

Zezwolona na rok 1882 dostawa wynosi mianowicie:

1. dla traktu bursztyńskiego 1180 metrów sześciennych w cenie fiskalnej. 1978 zł. 5 ct.
2. dla traktu podbeskidzkiego 1810 metrów sześ. w cenie fiskalnej . . . 2742 „ 77½ „
3. dla traktu rożniatowskiego 160 metrów sześć. w cenie fiskalnej . . . 263 „ 50 „

przeto razem 3150 metrów sześć. w ogólnej cenie fisk. 4984 zł. 32½ ct.

Bliższe warunki dostawy jak niemniej szczegółowy wykaz tych przestrzeni gościńców, na które materyał ma być dostawiony, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Stosownie do § 4 warunków dostawy winny oświadczenia ofertowe być wystawione podług przestrzeni gościńców zaopatrywanych z jednego i tego samego szutrowiska.

Oferty nieułożone według wzoru wskazanego w § 45 warunków dostawy lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa,

We Lwowie dnia 17 czerwca 1881.

(4788) **Ogłoszenie.**

L. 785. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Poturzyca powiatu sądowego sokalskiego rozpoczną się dnia 14 lipca 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 28 czerwca 1881.

4789) **Ogłoszenie.** L. 786.

Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Bendiuha poturzycka powiatu sądowego sokalskiego rozpoczną się dnia 13 lipca 1881 w Poturzycy.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 28 czerwca 1881.

(4787) **Ogłoszenie.**

L. 787. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zubków powiatu sądowego sokalskiego rozpoczną się dnia 4 lipca 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 28 czerwca 1881.

(4784) **Edykt.**

L. 4958. C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że operat hipoteczny gminy katastralnej Tarnogóra, jako to arkusze posiadania, spis posiadłości, spis posiadaczy i szkice indykacyjne do przejrzenia wyłożone zostały.

Zarzuty przeciw tym aktom wnosić można ustnie lub pisemnie do dnia 9 lipca 1881 przed komisarzem hipotecznym, który w razie potrzeby prowadzić będzie dalsze dochodzenia.

Nisko 24 czerwca 1881.

Doniesienia prywatne.

Malarz,

który odbył studya **akademickie** w Krakowie i Wiedniu, w malarstwie dekoracyjnem specyalnie wykształcony, przyjmuje zamówienia na malowanie kościołów lub salonów, ręcząc za **artystyczne** wykonanie.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“, dokąd też listowne zapytania adresować należy.

500 zł.

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust. **Jan George Kothe,** dostawca nadworny w Berlinie, filia w Wiedniu I Tiefer Graben 37.

We Lwowie prawdziwa do nabycia w apt. p. H. BLUMENFELDA. Dalej mają na składzie pp. aptekarze: w Przemyślu: L. NAHLIK; w Żurawnie: J. L. TOMASZEWSKI; w Drohobyczu: apteka „pod orłem“; w Brodach: E. LISCHKA; w Czerniowcach: W. ALTH. (3649 7--?)

Właśnie nadeszły nowe zapasy

Revised Version

Englisch New Testament. Oxford Edition.

Nonp. **32.** Cloth. **60** — Brevier **16, 1 zł. 50.**

nabyć można w księgarni

A. J. PICK

Lwów, *Sykstuska 14.* (4669 1—3)

Cognac francuski wprost z Cognaku

bardzo stary, uznany jako kuracyjny

poleca

F. W. Królikowski

we Lwowie. (8028 32—?)

Dzierżawa.

Dobra Wołkowce z folwarkiem **Saurów,** nad Dniestrem w powiecie Borszczowskim, obszaru 1223 morgów, 132 sążni, wraz z propinacyą i młynami **jest do wydzierżawienia od 1go lipca 1882 roku.** Bliższych szczegółów o tejże dzierżawie udzieli zarząd dóbr **Dźwiniaczka** p. **Mielnica K. H.** (4786)

Żywokost kaukazki

(Symphytum Asperrimum)

nowa roślina pastewna, nadzwyczaj cenna w gospodarstwie, trwała, liściasta, dająca rychłą i obfitą paszę, chętnie jedzona przez wszelki inwentarz, pomnażająca dojność krów, dająca 5 cięć rocznie, jako pasza zielona, lub suszona, jak siano. **Cena 1000 sadzonek 45 zł., 100 sadzonek 5 zł.** Do każdej przesyłki dołącza się opis szczegółowy uprawy i pożytkowania. Pora sadzenia przez całe lato i na jesieni.

Dom Rolniczo-Handlowy

M. Chmielewskiego i Spół.

w Warszawie. (4384 6 6)

Przewyborne

przez „Sues” sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr 2.	**Jantojczan.** białokwiatowa arom.	zł 3·60
Nr 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł 3 -
Nr 4.	**Souchong,** mało narkot.	zł. 2·50
Nr 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herb	zł 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2?1? 36 ?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

Dnia 23go b. m. objąłem na mój rachunek (4706 2 3)

Aptekę w Sokalu

Sokal 23 czerwca 1881.

Eugeniusz de Minkowicz Wysoczański

aptekarz.

Realność we Lwowie

na przedmieściu Łyczakowskiem, obok klasztoru Panien Franciszkanek, składająca się z dwóch murowanych domów parterowych z przynależytościami, wraz z obszernym placem pod budowę, tudzież ogrodem, pastwiskiem **i kamieniołomem,** jest z wolnej ręki z wykluczeniem pośrednictwa — do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Kurkowej pod l. 43. (4634 2—5)

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych. plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną. . . . . . . —·80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna. — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5

„ „ „ pudełko . . . . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 20 - ?)

„Gazeta Krakowska“

wychodzi w Krakowie we czwartek i niedzielę, w miarę zaś potrzeby wychodzić będą pomiędzy jednym a drugim numerem dodatki.

Cena prenumeracyjna kwartalna z przesyłką pocztową wynosi: w monarchii austro-węgierskiej **2 zł. 40 ct.** w Wielk. Ks. Poznańskiem i Niemczech **4 m. 80 pf.**, we Francyi **6 franków.** (4747 2 5)

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyadg János, a o 260 gr. wiecej jak Pülna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność — Ces. rzecz tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie.

Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victorya analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w **Wiedniu**, profesora Oetingera, Dra Warschauera w **Krakowie**, profesora Feigla, dyrektora szpitala Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie**, Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi w skutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery. piegom, wyrzutom i gruczołom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoria woda gorzka“. (2722 12—15)

OBWIESZCZENIE.

Nader ważne | **Nader ważne dla każdego!** | dla każdego.

Zarządca pewnej masy konkursowej upoważnił nas, następujące przedmioty senzacyjne, których w żadnym handlu kupić nie można, do sprzedania o 80% niżej cen fabrycznych. Jednocześnie jesteśmy upoważnieni, każdemu kupującemu, który

nad 5 złr. towarów odbierze, dodać bezpłatnie

rozbieralny piecyk do gotowania.

6 par najlepszych jedwabnych skarpetek dla mężczyzn 54 ct.
6 sztuk najl. nicianych chusteczek batyst. obr. z monogr. jedw. pstro haft. 1 zł.
30 sztuk wiedeńskich obrazków typowych 1 zł.
Prawdz. fajka piankowa, doskon. wykoń., okuta srebrem z dług. cybuchem wiśn. 65 ct.
Para lichtarzy ze srebra chińs., wysokie, piękne, cylezowane, para 1 zł. 20 ct.
Obrus adamaszkowy prawdz. niciany, w kwiaty przerabiany, sztuka 85 ct.
Serweta do tegoż odpowiednia 11 ct.
Srebrny 13 łut. łańcuszek do zegarka, z ogniwkami lub fasonu pancerzowego, sztuka 1 zł. 60 ct. Zwracamy na to uwagę, że każdy łańcuszek jest cechowany przez c. k. urząd menniczy.
Pyszne srebrne kolczyki dla pań lub dzieci para 60 ct. Takowe z najlepszego złota, grube pięknie emailowane, para 1 zł. 70 ct.
Krzyżyki srebrne na płytce złotej, sztuka 1 zł. 50 ct.
Garnitur guzików manszet. lub do półkoszulka z najl. srebra z emaila, garn. 2 zł. ?0 ct.

Gdyby powyższe towary nie były z prawdziwego złota lub srebra, w takim razie zwracamy pieniadze.

Prawdziwa złota wstążka do zegarka, pięknej roboty, sztuka 1 zł. 80 ct.
Prawdziwy sygnet złoty z kamieniem, ciężki, dla mężczyzn wielki, dla pań, wężykowaty lub podwójny, sztuka złota 1 zł. 50 ct. (Jeżeli sygnet lub łańcuszek nie byłby złoty lub srebrny, oddajemy natychmiast pieniądze).
Dokładnie idący zegarek z niklu srebrnego, pozłacany, z łańcuszkiem, kluczykiem i szkatułką, gwarancyą 5 letnią, sztuka 2 zł. 30 ct.
Prawdz. franc. budzik dokładnie zreg. z bronzu mosięż., 1 zł. 50 ct. gwar. 3 letnia.
Wiedeński zegarek pendułowy z przynależyt., ładnie zrobiony, szt. 93 ct. 2 let. gwar.
Zegarek salonowy pyszny, w wielkich ramach. z imitow. hebanu i pozłocony, z przynależytościami 2 zł. 30 ct. 5 letnia gwar. Takie same w nocy świecące 2 zł. 90 ct.
Najlepsze garnitury stołowe ze srebra britania, składające się z 6 nożów, 6 widelców, 6 łyżek ciężkich, 6 łyżeczek, chochla, chochelka, sitko, 2 kubki na jaja pierwszej jakości, raz. 3 zł. 50 ct. daw. 7 zł. 20 ct. Te garnitury dla 12 osób 6 zł. 50 ct.
Cukierniczka z prawdz. srebra chińskiego, sztuka 1 zł. 30 ct.
Prawdziwe lniane prześcieradło, nader wielkie, bez szwu, sztuka 1 zł. 50 ct.

Do nabycia za zaliczką lub za nadaniem gotówki przekazem u

Müller, Geschäftsleiter, (3732 4—5)

Wiedeń, Kaiser Josefstrasse, 32, biuro 24.

Coby się nie podobało, będzie natychmiast wymienione jako dowód ścisłej rzetelności,

Świeże Wody mineralne

zdrojowisk naturalnych

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą lub koleją. (4076 9 12)

Na porę kuracyjną 1881

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

IZYDOR WOHL we Lwowie

SYKSTUSKA 6.

WYŁĄCZNY

Skład Herbaty rossyjskiej

konkurując przez najskrupulatniejszą rzetelność.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą franko, opakowanie. (4398 4—10

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere**

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach. (8346 124—?)

Francuskie

Sznurówki



po złr. 3 — 4 — 5 i 6

poleca nowo urządzony handel **płócien i bielizny**

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l 6.

(3750 4—6)

Handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE

poleca swoj Skład

Chińsko-rossyjskiej HERBATY

½	**klo.**	**Congo cesarskiej**	**2 zł.**
½	„	**Familijnej**	**3 „**
½	„	**Melang** moskiewskiej	**4 „**
½	„	**Imperial**	**5 „**
½	„	**najlepszych wysiewków 1 zł. 40 ct.**	

Łaskawe zlecenia załatwiam odwrotną pocztą. (4076 5—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki „Schlöglmühl“.